

REPUBLIKA

Rok VI

1007 SOBOTA, 17-GO MARCA 1928 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

Nr. 77

Niemcy zrywają rokowania z Polską.

Pod naciskiem ministrów nacjonalistycznych gabinet Rzeszy uchwalił zawiesić toczące się obecnie narady pomiędzy delegacjami obu krajów. Konferencja posła polskiego w Berlinie z ministrem Stresemannem.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:
Opinia polska została dziś zaskoczona wiadomością z Berlina o decyzji gabinetu Rzeszy w sprawie tymczasowego przerwania rokowań polsko-niemieckich. Decyzja ta dla sfer zbliżonych do rządu jest zupełnie niezrozumiała gdyż czynniki polskie przez cały czas zmierzały do prowadzenia rokowań handlowych polsko-niemieckich do pozytywnego zakończenia.

Uchwała gabinetu Rzeszy zapadła pod naciskiem ministrów nacjonalistycznych, którzy chcieli przed wyborami uzyskać atut do agitacji.

Jako pretekst do zerwania rokowań z Polską podano niektóre ustępy przepisów granicznych, które miały być zmienione w drodze rokowań między Polską a Niemcami.

Berlin, 16 marca.

Decyzja rady ministrów co do przerwania rokowań handlowych z Polską jest już tu publiczną tajemnicą.

W kołach politycznych decyzję tę traktują jako osobistą klęskę ministra Stresemanna. Jeszcze bowiem przed paru zaledwie dniami minister Stresemann zapewniał uroczystie ministra Zaleskiego w Genewie, że rokowania handlowe z Polską nie tylko nie ulegną zwłoczce, ale będą przyspieszone.

Takie samo oświadczenie złożył w Warszawie z polecenia ministra Stresemanna poseł niemiecki w Polsce min. W. Rauscher.

Tymczasem rada ministrów, mimo daleko idącego zaangażowania się ministra Stresemanna, mimo presji, wywieranej przez marsz. Hindenburga, zdecydowała porzucić starą taktykę niemiecką okłamywania zagranicy i Polski i wyraźnie oświadczyła, że rząd niemiecki w obecnym składzie i przy obecnym układzie sił w parlamencie, nie jest w stanie zawrzeć traktatu z Polską.

Berlin, 16 marca.

Sensacją polityczną dzisiejszego dnia jest zapowiedziana na południe konferencja ministra Stresemanna z posłem polskim w Berlinie, min. Olszowskim.

W kołach politycznych utrzymują, że minister Stresemann, któremu nie udało się utrzymać w tajemnicy decyzji rady ministrów w sprawie rokowań z Polską, będzie musiał otwarcie i wraź-

nie przyznać się, że cała jego polityka, zmierzająca do porozumienia z Polską, napotkała w łonie rządu niemieckiego na trudności nie do przewyżczenia.

„Berliner Tageblatt” zaprzecza.

Berlin, 16 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Redakcja „Berliner Tageblattu” podaje wiadomość, w której oświadcza na zasadzie informacji z kół urzędowych niemieckich, że doniesienia niektórych dziennikarzy warszawskich, jakoby rząd niemiecki uchwalił nie prowadzić rokowań handlowych z Polską, są nieprawdziwe. Przeciwnie, oświadcza „Berliner Tageblatt”, można przyjąć za pewne, że podjęcie rokowań nastąpi w niedługim czasie. Poseł Rauscher odjeżdża w piątek do Warszawy, dla odbycia rozmów z min. Zaleskim po złożeniu sprawozdań w Berlinie.

Dr. Świtalski podsekretarzem stanu

w prezydium rady ministrów. — Stanowisko wicepremiera nie będzie obsadzone?

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj w kołach politycznych krążyły pogłoski, że kandydatem na stanowisko wicepremiera jest obecny dyrektor dep. politycznego ministerjum spraw wewnętrznych p. dr. Kazimierz Świtalski. Poprzednio jako kandydat na to stanowisko był wymieniany również pierwszy premier niepodległej Polski a obecnie minister robót publicznych, inż. Jędrzej Moraczewski. Kandydatura generała d-ra Romana Góreckiego, która również ukazała się na szpaltach niektórych dzienników, nie była podobno wogóle aktualna.

P. dr. Kazimierz Świtalski na stanowisku dyrektora dep. politycznego wykazał duże zasługi, przyczem poćnie należy, że jest to jeden z najstarszych i

najzasłużeńszych współpracowników Marszałka Piłsudskiego z czasów zarówno nacelnikostwa państwa, jak również w pracy legionowej.

Zanotować również musimy, że sprawa obsadzenia stanowiska po odejściu p. wicepremiera Bartla do sejmu była już omawiana na konferencji Prezydenta Rzeczypospolitej z Marszałkiem Piłsudskim, rezultat jednak tej rozmowy nie jest nikomu oficjalnie wiadomy.

Wedle naszych informacji, p. dr. Świtalski zostanie mianowany podsekretarzem stanu przy prezydium rady ministrów, przyczem stanowisko takie byłoby dopiero nowoutworzone. Stanowisko wicepremiera pozostanie w tym wypadku nieobsadzone.

Zatarg pomiędzy Rosją i Niemcami zaostrza się. — Inżynierowie nie będą wypuszczeni na wolność. — Rząd niemiecki zastosuje represje wobec sowietów.

Berlin, 16 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Cała prasa tutejsza omawia na najczelniejszych miejscach zawieszenie niemiecko-sowieckich rokowań gospodarczych.

Organ kanclerza „Germania”, podając komunikat urzędowy w tej sprawie, oświadcza, że postanowienie rządu Rzeszy spotkało się z uznaniem wszystkich kół w Niemczech. Niesłychanym jest fakt — pisze dziennik — że aresztowanych inżynierów trzyma się w odosobnionych więzieniach, tak, że nikt nie może się do nich dostać. Sowiety muszą sobie zdawać sprawę z tego, że chodzi tu o obywateli niemieckich i, że z zachowania się sowietów muszą wynikać konsekwencje, które wpłyną na obustronne stosunki, o ile w najbliższym czasie nie uczyni się wszystkiego dla obiektywnego wyjaśnienia incydentu i dla położenia kresu tej metodzie przemocy, w przeciwnym razie żaden naród nie będzie mógł wysłać swych obywateli pod pieczę władzy sowieckiej.

Komunistyczna „Rote Fahne” podaje obszerny wyciąg z głosów prasy francuskiej i angielskiej w tej sprawie i uważa je za dowód, że rząd niemiecki przed wystąpieniem w obronę aresztowanych pod zarzutem sabotażu techników porozumiewał się z Anglią i Francją. Postę-

powanie rządu niemieckiego dowodzi — zdaniem organu niemieckiego — że chodzi w tym wypadku o ukartowaną kre. oznacza przejście Niemiec od polityki Rapallo do polityki genueńskiej. Dziennik nazywa żądanie Stresemanna skierowane wobec sowietów — prowokacja i twierdzi, że tak, jak przed czterema laty burżuazja angielska uczyniła walkę z sowietami głównym hasłem wyborczym tak teraz czyni to samo burżuazja niemiecka.

Berlin, 16 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień prasy tutejszej, w związku z wysunięciem na pierwszy plan kwestii polityki zagranicznej w obecnej polityce niemieckiej, zwołano zostało na sobotę posiedzenie komisji spr. zagranicznych, która zajmować się będzie sprawami niemiecko-rosyjskimi.

Moskwa, 16 marca.

(Agencja Wschodnia)

Dzienniki charkowskie publikują artykuł przewodniczącego rady komisarzy ludowych ukraińskiej S. S. R., Czubar, dowodzący konieczności aresztowań przedsięwziętych w zagłębiu Donieckim. Prezes rządu ukraińskiego stwierdza, iż represje wobec afery sabotażowej były z motywów wewnętrzno-

politycznych konieczne bez względu na to, jak się odbija na stosunkach zewnętrznych sowietów. Czubar stwierdza, iż Niemcy inżynierowie w żadnym wypadku nie zostaną uwolnieni i jakkolwiek interwencje z zewnątrz nie wpłyną na zmianę sytuacji.

Moskwa, 16 marca.

(Agencja Wschodnia)

Na urządzonym ostatnio przez ambasadora Rzeszy w Moskwie Brockdorff-Rantzau'a bankiecie na cześć przybyłych do Moskwy niemieckich delegatów organizowanej w Kolonii wystawy prasy, nie był obecny ani Cziczerin ani nikt z wyższych urzędników komisariatu ludowego do spraw zagranicznych. Demonstracja ta pozostaje w związku z napięciem stosunków sowiecko-niemieckich.

Moskwa, 16 marca.

(Agencja Wschodnia)

Aresztowani w zagłębiu Donieckim, wśród których znajdują się w liczbie 14 poddani niemieccy, przetransportowani zostali do Moskwy. W stosunku do aresztowanych stosowany jest ostry reżim. Konsulowi niemieckiemu w Charkowie nie pozwolono na przekazanie aresztowanym, ani zapasów żywności, ani żądanych przez nich książek.

Nota polska do Kowna została wręczona wczoraj posłowi litewskiemu w Rydze.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

W dniu wczorajszym została wysłana kurjerem nota polska do Kowna z odpowiedzią na ostatnią notę Waldemara. Odpowiedź ta zawiera akceptację proponowanych przez Waldemara warunków, co do rozpoczęcia rokowań, a mianowicie zgodę na odbycie rokowań w Królewcu w dniu 30 b. m.

Skład delegacji nie został jeszcze ustalony. Jak wiadomo rokowania zainicjuje minister Zaleski.

Ryga, 16 marca.

Wczoraj poseł polski w Rydze p. Le kasiewicz wręczył posłowi litewskiemu w Rydze odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę premiera Waldemara w sprawie podjęcia rokowań polsko-litewskich.

Prof. Adam Krzyżanowski zgłosił akces do Partii Pracy.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Prof. Adam Krzyżanowski, który wybrany został w Krakowie posłem na sejm zgłosił akces do Partii Pracy.

Prof. Krzyżanowski dotychczas należał do grupy konserwatystów krakowskich, grupujących się wokół „Czasu”.

Min. Zaleski

u marsz. Piłsudskiego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach wieczornych minister Zaleski był przyjęty na audjencji u marsz. Piłsudskiego.

Konferencja bałkańska.

Konstantynopol, 16 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa tutejsza podaje pogłoskę, że w Genewie nastąpią rokowania między przedstawicielami państw bałkańskich, które mają doprowadzić do zwołania konferencji bałkańskiej w Konstantynopolu.

Nie wolno sprzedawać wódki na kredyt.

Warszawa, 16 marca. (Polska Agencja Telegraficzna) Biuro prasowe ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: W szeregu dzienników ukazały się notatki z doniesieniem, że departament służby zdrowia M. S. Wewn. opracowuje nowelę do ustawy przeciwalkoholowej na zasadzie której ma być wprowadzony zakaz sprzedaży napojów alkoholowych na kredyt. Niestosowanie się do tego postanowienia karane byłoby zamknięciem danej restauracji czy wyszynku. Informacja powyższa jest błędna, gdyż 1) departament służby zdrowia nie opracowuje żadnej noweli do ustawy przeciwalkoholowej, 2) przepis o zakazie sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych na kredyt, pod zastaw jakichkolwiek towarów lub za wykonaną pracę istnieje w pierwszym artykule ustawy o ograniczeniu sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych, 3) winni przekroczenia tego przepisu ulegają karze, wyznaczonej w artykule 8 tej ustawy.

Strejk 35 tysięcy robotników

w chińskich fabrykach jedwabiu. Londyn, 16 marca. (Agencja Wschodnia) Z Szanghaju donoszą, że wybuchł tam strejk w 93 tkackich fabrykach jedwabiu. Według doniesień „Shanghai Times” strejkuje około 35 tysięcy robotników. Strejk wybuchł w związku z rozstrzelaniem jednego z robotników.

Zamknięcie kopalni „Baśka”.

Sosnowiec, 16 marca. (Agencja Wschodnia) Kopalnia „Baśka”, w której przed kilku dniami poniosła śmierć wskutek zatrucia gazami czterech górników, została zamknięta na przeciąg czasu, w którym przeprowadzone zostaną zabezpieczenia dla ochrony życia robotników.

Tarcia narodowościowa pomiędzy Finnami i Szwedami.

Helsingfors, 16 marca. (Agencja Wschodnia) Starcia na tle narodowościowym pomiędzy Finnami a Szwedami przybrały ostatnio jaskrawe formy. W Wyboru nacjonalistów fińskich wydała odezwę nawołującą ludność do nieopowiadania w miejscach publicznych na pytania w języku szwedzkim. W prasie helsingforskiej opublikowany został list prof. uniwersytetu miejscowego Leviske, w którym uczony fiński prosi o zwolnienie go z obowiązku złożenia egzaminu w języku szwedzkim, gdyż obraża to jego fińskie uczucie narodowe.

Tragedia w przestworzach Czterech lotników zabitych.

Nowy Jork, 16 marca. Według doniesień z San Diego w Kalifornii, zderzyły się dwa amerykańskie samoloty. Zdruczone aparaty runęły na ziemię. Czterej piloci ponieśli śmierć na miejscu.

Streik robotników portowych w Belgii.

Bruksela, 16 marca. (Agencja Wschodnia) Socjalistyczne związki zawodowe robotników dokowych ogłosiły strejk. Strejk ten ma położyć ekonomiczne. Strejkujący domagają się podniesienia płac oraz ścisłego przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy.

Wielka katastrofa kolejowa w Colorado. 30 osób rannych.

Kalkuta, 16 marca. (Agencja Wschodnia) W pobliżu Colombo (Ceylon) nastąpiło zderzenie 2-ech pociągów pasażerskich. Skutki katastrofy były straszne. Dwie lokomotywy i kilkanaście wagonów uległo zdruczeniu. Liczba zabitych wynosi przeszło 30, kilkanaście osób doznało lżejszych lub cięższych obrażeń.

CASINO

Dziś **O tem mówi cały świat!** Dziś

Arcydzieło filmowe wielkich wzruszeń, niezłomnej pogody i słonecznego śmiechu, pod tyt.:

CYRK

Tragikomedja serca ludzkiego — Porywająca symfonia śmiechu i łez, którą otwarza jedyny, nieporównany aktor świata, twórca „Gorączki Złota”, „Brdąca” i in.

Charlie Chaplin

W roli **MERNA KENNEDY.** wołyżerki

Niektóre wspaniałe, niezapomniane sceny

CHARLIE w klatce lwa
CHARLIE pogromca małp.
CHARLIE przegląda się w tysiącu luster.
CHARLIE dostaje czkawki z głodu.
CHARLIE porzuca cyrk i idzie w las.

O TEM MOWI CAŁY ŚWIAT.

Od g. 12-ej do g. 3 **cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.**

Passepartout i bilety ulgowe nieważne

Czy lotnik Hinchcliff zaginął?

Dotychczas brak wiadomości o miejscu jego pobytu.

Nowy Jork, 16 marca. Cała Ameryka żyje pod znakiem zagadnienia, czy Hinchcliff zdołał przelecieć przez Atlantyk, czy też podzielił los Nungessera i Coliego. Krażą liczne pogłoski o jego wylądowaniu w rozmaitych punktach wybrzeża amerykańskiego. Po zdementowaniu wczorajszej wiadomości, jakoby Hinchcliff wylądował w Mentow Park, rozeszła się wiadomość, że dotarł on do wyspy Stratton koło Portlandu. Również jednak i ta wiadomość okazała się nieprawdziwa.

Wczoraj późnym wieczorem nadeszły depesze, że rybacy zauważyli na pełnym morzu koło Old Orchards Beach kadłub żółtego samolotu. Celem sprawdzenia tego doniesienia, udało się na miejsce kilku oficerów służby nadbrzeżnej.

Gdańsk wydaje Niemcom

podstępnie aresztowanych obywateli polskich.

Gdańsk, 16 marca. Wielkie wzburzenie w tutejszej kolonii polskiej wywołał drugi już fakt podstępnego aresztowania obywatela polskiego przez władze niemieckie. Przed niedawnym czasem policja gdańska aresztowała niejakiego Dziecha, którego wydano następnie władzom niemieckim w Królewcu, gdzie Dziecha skazano na 6 lat ciężkiego więzienia, za rzekome szpiegostwo. Obecnie w taki sam podstępny sposób aresztowano w Gdańsku b. urzęd-

nika polskiej policji politycznej w Czestowie, Brandta, z zamiarem wydania go Niemcom. Szczęściem jednak o aresztowaniu tem dowiedział się Generalny Komisarjat Rzplitej Polskiej i zażądał od władz gdańskich wyjaśnień. Nie pozostawało więc senatowi gdańskiemu nic innego, jak przyznać się do aresztowania p. Brandta pod pozorem stawienia oporu policji, w ten sposób jednak stało się niemożliwe wydanie go Niemcom, jak to było zamierzone.

Król Afganistanu nie przybędzie do Warszawy?

Londyn, 16 marca. Korespondent dyplomatyczny „Daily Express” dowiadyuje się, że w Afganistanie zaszły tego rodzaju wydarzenia, które mogą skłonić króla Afganistanu do natychmiastowego powrotu do Kabulu. Być może więc, że afgańska para królewska wnet po ukończeniu pobytu w Anglii uda się prosto do Kabulu zamiast, jak poprzednio zamierzano, pojechać przez Paryż, Brukselę, Berlin, War-

szawę, Moskwę i Persję północną do Afganistanu. Podobno w Afganistanie wykryto sprzysiężenie. Panuje tam niepokoje. Król ma otrzymać z kraju alarmujące wieści od swego ministra spraw zagranicznych, który nie pojechał z nim do Londynu ale z Paryża nagle wyruszył do Kabulu. Król afgański jeszcze nie postanowił ostatecznie co zrynie i czeka na dalsze informacje.

Aresztowanie socjalistów w Kownie.

Kowno, 16 marca. (Polska Agencja Telegraficzna) „Lietuwa Aidas” donosi, że w Kownie aresztowano szereg socjalistów. Wśród aresztowanych znajdują się cztery studentki uniwersytetu kowieńskiego.

Kowno, 16 marca. (Polska Agencja Telegraficzna) W dniu wczorajszym rada ministrów zakończyła rozpatrywanie budżetu na rok 1928. Przewidziane wydatki wynoszą 252 miliony litów, wobec 217 milionów litów w roku 1927. Wydatki ministerstwa spraw wojskowych wynoszą 20 i pół procent budżetu.

Bunt oficerów pancernika angielskiego.

Londyn, 16 marca. Z Malty donoszą o rewolcie wśród wyższych oficerów angielskiej floty śródziemnomorskiej. Kilku wyższych oficerów olbrzymiego okrętu linowego „Royal Oak”, stacjonowanego na Malcie, odmówiło wyjechania na morze pod dowództwem admirała Collard, który objął dowództwo nad całą eskadrą krążowników, udającą się na manewry angielskiej floty śródziemnomorskiej i atlantyckiej koło Melilli w Maroku.

16-ta loteria państwowa 5-ta klasa VIII y dzień.

Zł. 10.000 nr. 113170
Zł. 3.000 n-ry: 23571 115195
Zł. 2.000 n-ry: 2575 4488 11911 45144
56911 74856 81140 107515 107562
Zł. 1.000 n-ry: 15266 24212 32256
41659 58417 68997 69280 70177 74350
79805 100511 108103 111738 114245
115104 118922
Zł. 600 n-ry: 7423 14946 29979 30059
30588 31455 31712 37134 46895 49344
49739 53587 54333 54663 55129 65461
72076 76406 80083 97684 101805 106959
108810 110435 110459 114710 116590
117222 124170
Zł. 500 n-ry: 736 17450 23859 26881
32838 34841 35244 37529 42871 46315
47931 49171 49671 50941 58724 60006
75509 86200 88946 96707 104148 113729
119850 125648 125713 125787
Zł. 400 n-ry: 42 409 1145 1701 1839
2090 2407 4361 6394 8048 8172 10082
11152 13162 13947 15481 16474 16807
17310 17544 20408 21637 23588 23930
25194 26051 26273 26916 28091 29115
29389 30318 30487 30721 30771 31486
32891 35161 36746 37262 39138 39487
39934 40720 41293 41349 41460 41463
41916 42689 42706 43228 43356 43814
43920 44089 46078 46289 46622 46663
50784 51604 51871 51997 52672 52906
54617 54992 55772 56273 56992 57043
57485 58393 50786 60947 62636 63408
65426 65823 66490 66770 67277 67346
67379 68599 69550 69933 69365 70266
71172 72562 75381 75955 76315 76720
77301 77686 78139 78493 79086 79876
79937 80081 80330 82372 82708 83215
83324 83651 84417 86326 87399 87491
87971 91570 92563 93310 94479 96232
97095 97888 97996 99301 100545 100790
101473 102096 102821 103038 103297
103867 103923 104895 107043 107085
108951 111073 111475 112341 112783
112991 113583 114310 114877 117446
117710 118328 118586 119196 119977
121675 123723 124122 124268 125474
126385 127205 128805 129727.



jest również, jak sam Odol, sporządzona na zasadach ściśle naukowych. Niema lepszej pasty, niż pasta do zębów Odol. Pasta do zębów Odol działa dezynfekująco, zapobiega tworzeniu się kamienia, posiada przyjemny smak, nadaje ustom świeżość i przyczynia się do czystości oddechu. Trzydziestoletnie studia oraz trzydziestoletnie doświadczenie dają rekojmie wysokiej jakości pasty do zębów Odol.

Próba rządów parlamentarnych.

Za dwa tygodnie, i to niespełna, zbierze się w Warszawie nowy sejm. Dokoła tego faktu snuje się już cała pajęczyna pogłosek i kilka nici, które wyraźnie prowadzą do rozwiązania zawilej sytuacji.

Odbyło się zebranie czelowych posłów klubu rządowego, na którym był Piłsudski. Nie stało się to w Belwederze, ani innym pysznym, urzędowym gmachu, ale prosto w mieszkaniu skromnym p. pułk. Sławka. Piłsudski oświadczył, iż chce trzymać się ram konstytucyjnych i pragnie, aby sejm odegrał swą prawną rolę w państwie obok prezidenta Rzplitej i rządu.

Ani w formie samego zebrania, ani w słowach człowieka miarodajnego — ułema cienia dyktatorskich manier. Odwrotnie — bezpośrednio po tym dwa nowe fakty, które wskazują na chęć praktycznego zastosowania zasad parlamentaryzmu.

Pierwszym z nich jest wizyta pułk. Sławka u posła Woźnickiego, lidera „Wyzwolenia”. Aczkolwiek rozmowa godzinna była poufna, nie ulega kwestji, że dotyczyła stosunku „Wyzwolenia”, najpotężniejszej partji chłopskiej, do Piłsudskiego i rządu. Trudno jeszcze dziś powiedzieć, czy omawiano sprawy personalne i ewentualny udział „Wyzwolenia” w rządzie, ale z pewnością jest to temat do dyskusji, tem bardziej, że w kolebce stronnictwa tego chowało się wiele z tego ludzkiego materiału, który stał i stoi najbliżej Marszałka.

Drugim wskaźnikiem sytuacji, narazie wpawdnie w formie „pogłoski”, które zresztą w polityce zawsze wyprzedzają pewne posunięcia i znane są pod nazwą „balonów próbnych”, jest ewentualne zastąpienie w rządzie p. wicepremiera Bartla przez p. min. Moraczewskiego. Piłsudski pragnie stworzyć łączność między sobą a sejmem i dlatego sam proponuje prof. Bartla, jako marszałka sejmiku. Wakans w rządzie tworzy równocześnie klucz do rekonstrukcji gabinetu. Jest rzeczą jasną, że powierzenie wicepremierostwa p. Moraczewskiemu byłoby ruchem bardzo znaczącym. Aczkolwiek D. minister robót publicznych oficjalnie nie należy już do partji, trudno byłoby powiedzieć najradykałniej szemu Depesowowi, że ten stary towarzyszy czynnej walki proletariatu jest „wrogiem klasy robotniczej”. Byłoby to równocześnie gwarancją utrzymania zdobycy socjalnych. Przewidując wstąpienie do rządu p. P. P. S., najpewniej posłowi i prezydentowi m. Łodzi, p. Ziemięckiemu.

Oto rozwiązanie problemu wedle wysnuętej przez nas formuły: „Raz, dwa, trzy!” — Blok rządowy, PPS, „Wyzwolenie”. Większość w ten sposób zapewniona.

Nie twierdzimy bynajmniej, że ta większość jest stała. Zrozumiałe jest, że pp. Moraczewski, Ziemięcki, a nawet Niedziałkowski i Zaręba, szybko porozumieją się z takimiż panami z „Wyzwolenia”, a pozatem z pp. Kosielskim, Polakiewiczem, Waszkiewiczem. Są oni wszyscy właścicielami radykalnymi i inteligentami jednego gatunku. Cóż jednak zrobić z pp. Radziwiłłem, Lubomirskim, Hołyńskim? Ci ludzie reprezentują nie tylko ideologię, ale realne interesy, które nie są skłonne do kompromisów!

Sądźmy, że i dla nich znajdzie się

większość, ale w innych sprawach, przy rozwiązywaniu innych problemów.

Wiemy, że sposób pracy Piłsudskiego jest kolejny: Nie czyni on trzech rzeczy naraz, ale obrabia je kolejno. Praktycznie mówiąc, wyobrażamy sobie następujące etapy najbliższych rządów w Polsce:

1) Koalicja rządowców z różnymi grupami na lewo i, na prawo. Zadaniem tego rządu będzie unormowanie i uchwalenie budżetu, uregulowanie spraw zagranicznych (sprawa litewska, traktaty handlowe z Niemcami i Rosją), unifikacja prawna, reformy administracyjne i wojskowe.

2) Przesunięcie rządu na prawo. Przeprowadzenie szeregu ustaw, regulujących stosunki przemysłowo - han-

diowe i rolne; racjonalizacja produkcji; komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych i wprowadzenie w życie konkordatu. Rząd taki, mimo składu prawicowego, miałby przeciw sobie tylko rzeczową opozycję, z którą mógłby zawsze iść na kompromisy.

3) Przesunięcie rządu na lewo. Przeprowadzenie spokojnej reformy rolnej, rozbudowa ubezpieczeń socjalnych, reformy oświatowe i kościelne. Opozycja rzeczowa ze strony prawicy.

4) Powtórna koalicja stronnictw dla zmiany konstytucji. Może to być dopiero ostatni etap prac tego sejmiku. Dzisiaj nie można jeszcze wyobrazić sobie, jak sejm wytrzymałby tę próbę ogniową. Zamiast spokojnej pracy, wybuchłby ogień niesłychanych tarć we wszystkich kłusach razem i w każ-

dym oddzielnie. Wszystkich tych ludzi trzeba przyzwyczaić do siebie i do nowego państwowego sposobu myślenia. Trzeba ich zająć we wspólnej pracy, otrząść z ideą kompromisu dla powszechniej sprawy, odzwyczaić od ujmowania rzeczy doraźnie, a przyuczyć do historycznego rozumienia rzeczy.

Możnaby powiedzieć, że są to dowolne przypuszczenia, posiadające tę ujemną stronę, że nie zgodzą się na taką taktykę ludzie.

Mój Boże! Czy ludzie rządzą? Napoleon powiedział kiedyś: „C'est la realité des choses qui commende, messeurs!”

Na tem polega cała sztuka: robić tak, jak wymaga rzeczywistość.

Czesław Oltaszewski.

Kto, z kim i przeciw komu?

Postępowy konserwatyzm. — Nowa i stara prawica. — „Neonacjonalizm imperjalistyczny”. — P. Stroński liczy. — Odkrycie endecków.

Cała Polska oczekuje z największym zainteresowaniem i napięciem dalszego rozwoju wypadków:

Jak się ustosunkuje rząd do sejmiku, czy i jaka powstanie większość parlamentarna oraz czy próba rządzenia „bez bata”, lecz przy pomocy zdrowego „środka” i racjonalnego kompromisu — powiedzie się. Oto są zagadnienia, którym cała prasa poświęca najwięcej uwagi.

Przedewszystkiem należy stwierdzić, że wszelkie zapowiedzi i przewidywania, że „jedynka” — ten „dziwolak” społeczny — rozpadnie się przy pierwszym zetknięciu z rzeczywistością jakoś prze stały uchodzić za pewnik. Nawet przeciwnie, we wszelkich rachubach brana jest pod uwagę okrągła liczba posłów „jedynki”, jako siła jednolita.

Poza tem, oświadczenie marsz. Piłsudskiego, że pragnie on współpracy z sejmem i uważa instytucję tę za konieczną, rozwiało pesymistycznie-złośliwe przypuszczenia tych, którzy sądzą, że wybory były jakąś podstępą komedią.

Rzecz wygląda zupełnie inaczej: jest sejm i — rząd poważnie chce z nim współpracować.

Ale — jak? Jak pogodzić poważne grupy i utworzyć trwałą większość?

Przytoczymy tu głosy tych odłamów społecznych, które stanowią krańcowe skrzydła nowego sejmiku.

A więc — konserwatyści z „jedynki”, których „Robotnik” zupełnie słusznie nazywa „nową prawicą”.

Otóż organ tej prawicy społecznej w ten sposób określa swój stosunek do lewicy:

Główne rachuby nieprzejednanej opozycji wycelowane są na spodziewany przez nią rozłam reakcyjnego konserwatyzmu i radykalnej sanacji w bloku państwowym. Nie chcemy z kolei bawić się w prorocтва, ale zdaje się, że tu właśnie największa zachodzi w pojęciach krytyków omyłka. Omyłka w nomenklaturze. Sądzą bowiem na podstawie starodawnego przyzwyczajenia, że dżelniejszy konserwatyzm pragnie reakcji, powrotu do jakichś dawnych stosunków. Do jakich? Przedwojennych? To materialnie niemożliwe. Feudalnych czy pańszczyźnianych? Tego nawet „Robotnik” swoim cywilizmem nie wmowi. A może do przedmowań, sejmokratycznych? Apaga satanas! A więc do jakich? Niechże na to pp. Stroński czy Nowaczyński czy Niedziałkowski znajdą odpowiedź.

My jej nie znajdujemy, bo do dawnych stosunków za żadną cenę wrócić nie chcemy, ale pragniemy i żądamy daleko idących reform ustrojowych i gospodarczych w duchu najsławniejszym, odnawiającym dżelniejszym wymaganiami cywilizacji, oświaty, ogólnego postępu, a przede wszystkim realnych potrzeb państwa.

Chcemy iść naprzód po stopniach mrowianych, które przedzieli i pewnie wiodą do celu, niż grzeznąć w piaskach, gdzie każdy krok naprzód ściera o trzy kroki wstecz.

Tak brzmi deklaracja polityczno-społeczna „nowej prawicy” i przynajmniej musimy, że zarówno w formie jak i treści stanowi ona coś zgoła w Polsce niespotykanego. Niema bowiem tego ślepego i tego trzymania się formułek, uswieconych t. zw. „tradycją”, niema „chowania głowy w piasek”.

Istotnie, całkiem nowoczesna praw-

ca! Stoi na straży swoich interesów stanowych i klasowych, ale nie zamyka oczu na to, co się dokoła dzieje. Z takim przeciwnikiem warto walczyć i można się nawet porozumieć.

Niemniej sensacyjnie brzmi oświadczenie lidera Ch. D., posła W. Bitnera:

„Dotychczas panowała opinia, propagowana przez pisma prawie wszystkich obozów, że „jedynka” jest zlepkiem bez programu, który się rozsypie przy pracy realnej w sejmie.

Poglądu tego nie podzielam. I półtora roku rządów sanacji i jej metody, oraz hasła wyborcze pozwalają już dziś stwierdzić, że sanacja wytworzyła pewien nowy prad, komentując jej składowe cząstki. I to prad trwały, niezależny od osoby Piłsudskiego, jakkolwiek przez samych senatorów może niedostatecznie dotąd sformułowany i uświadomiony.

Prad ten możnaby nazwać neonacjonalizmem imperjalistycznym.

Prad ten nie umrze z Piłsudskim, lecz przez długie lata będzie się burzył i musował, zanim wytrawność starego wina nie nabierze. Na niebie nacjonalizmu zabyła nowa gwiazda — gwiazda nacjonalizmu polskiego żołnierza — nacjonalizm zaś stary przedwojenny, nacjonalizm parlamentarno-dyplomatyczny przygasa”.

I p. Bitner dochodzi do wniosku, że chadecja będzie musiała corychlej ustosunkować się rzeczowo do tego nowego prądu i jego przedstawicieli w sejmie i rządzie.

„Gazeta Warszawska” natomiast i „Warszawianka” zajmują się zupełnie innymi sprawami:

P. Stroński z manjackim uporem... liczy głosy i, poraz niewiedomo który, tworzy rozmaite kombinacje „parlamentarne”, postępując się czterema działaniami arytmetycznymi.

Dodaje, odejmuje, mnoży, dzieli — i wreszcie dochodzi do wniosku, że — tak czy inaczej — obejdzie się bez głosów endeckich.

Zamilowanie do cyfr i statystyki jest u tego publicysty w pewnych okresach wysoce charakterystyczne: gdy nie ma on już nic więcej do gadania, zaczyna nagle... liczyć.

I liczy, liczy, liczy, ale niczego się doliczyć nie może.

A główny organ endeckiej „odkrycia”. Szkoda tylko, że dopiero teraz — po dwóch latach rządów marsz. Piłsudskiego i po... kłesce wyborczej:

— „Żyjemy w epoce przełomu” — konstataje ze zdziwieniem i melancholią „Gazeta Warszawska”.

Tak, tak, — „w epoce przełomu”! A panowie nic o tem nie wiedzieli?! Jaka szkoda!

— Donoszą, że w Japonji aresztowano ostatnio około tysiąca komunistów, w tem część pod zarzutem pozostawania na żołdzie Moskwy, część zaś wobec stwierdzonej agitacji przeciwko cesarzowi.

Stopniowe ograniczenie zbrojeń.

Ogólna konferencja rozbrojeniowa nie będzie zwołana w roku 1928.

Genewa, 16 marca. Polska Agencja Telegraficzna.

W ramach przygotowawczej komisji międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej utrzymują, że 2 czytanie projektu międzynarodowej konwencji, dotyczącej stopniowego ograniczenia i zniesienia zbrojeń, nie będzie mogło być zatwierdzone w ciągu obecnej sesji komisji. Ponieważ w szeregu ważnych punktów istnieją pomiędzy najgłośniejszymi państwami jeszcze duże różnice poglądów, 2 czytanie wspomnianego projektu będzie mogło nastąpić dopiero w późniejszym czasie. Będzie to miało ten skutek, że międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, wbrew wyrażonemu życzeniu zwłaszcza ze strony Niemiec i Rosji, nie dojdzie do skutku w tym roku.

London, 16 marca. (Agencja Wschodnia)

Izba gmin po wielkiej mowie Bridgema, który bronił polityki delegacji angielskiej na ostatnich rozbrojeniowych konferencjach morskich, odrzuciła 204 przeciwko 109 głosom wniosek Partji

Pracy zmierzający do zmniejszenia liczby kłozowników morskich oraz zmniejszenia ich tonażu. Wniosek Partji Pracy domagał się dalej zmniejszenia przez rząd angielski rokowań o układ międzynarodowy mający zapobiec zbrojeniom morskim oraz przeprowadzić stopniowe rozbrojenie sił morskich mocarstw.

Moskwa 16 marca. (Agencja Wschodnia)

Na konferencji rozbrojeniowej Ligi narodów należy się spodziewać demonstracji ze strony delegacji sowieckiej. Nie ulega kwestji, że Litwinow przed wyjazdem do Genewy otrzymał określone dyrektywy, wynikające z obecnego zwrotu na lewo w dziedzinie sowieckiej polityki międzynarodowej. Faktem jest, że projekt sowiecki jest nie do przyjęcia, nawet jako podstawa do dyskusji, ale mocarstw zachodnio-europejskich, to jednak trybuna Ligi narodów ma być użyta dla zdemaskowania imperjalizmu państw burżuazyjnych i ich obłudy w dziedzinie rozbrojenia.



**TEATR MIEJSKI.
POŻEGNALNE WYSTĘPY AL. MOISSIEGO.**

Dziś wieczorem i jutro odbędzie się nieodwołalnie ostatnie dwa występy znakomitego tragika niemieckiego Aleksandra Moissiego w jego wstrząsającej kreacji Protasowa w „Żywym trupie” Tolstoja.

Wobec tego, że wielki artysta już w poniedziałek gra w teatrze Miejskim we Lwowie łódzka jego gościna bezwzględnie przedłużona być nie może.

Jutro o godz. 4 po południu Al. Moissi wystąpi nado w sztuce Pirandella „Henryk IV”.

„SPISEK CAROWEJ” (RASPUTIN)

po parotygodniowej przerwie ukaże się dziś na przedstawieniu popołudniowym po cenach popularnych. Najbliższe wieczorowe przedstawienie tej interesującej kroniki historycznej dane będzie również po cenach popularnych — we wtorek, po czym sztuka na dłuższy czas zeldzie z afisza.

TEATR MIEJSKI KU CZCI IBSENA.

W nadchodzącą środę odbędzie się w teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie dla uczczenia 100-nej rocznicy urodzin wielkiego pisarza norweskiego Henrvka Ibsena. Odegrany będzie „Peer Gynt” z J. Woskowskim w roli tytułowej. Ze względu na charakter widowiska i jego przeznaczenie dla najszerszych sfer inteligencji, — ceny będą wyjątkowo niskie: 50 groszy, 1 zł. 2 zł. i 3 zł. Bilety już można nabywać.

JUBILEUSZ K. TATARKIEWICZA.

W piątek, dnia 23 b. m. teatr Miejski obchodzić będzie bardzo sympatyczne święto domowe: jubileusz 25-locia pracy aktorskiej i reżyterskiej jednego z najpopularniejszych swoich artystów, Konstantego Tatarkiewicza. Zarówno wielka sympatia i uznanie, jakimi młody jubilat cieszy się w szerokich sferach łódzkich mielomanów teatralnych jak i szczęśliwy wybór sztuki beneficyjnej (arcymila, pogodna komedia francuska de Piers'a i Callave'ta „Papa”) wróżą wieczorowi platkowemu pełne powodzenie.

Kasa w cukierni Gostomskiego już rozpoczęła sprzedaż biletów.

TEATR KAMERALNY

gra w dalszym ciągu co wieczór ciesząc się niesłabnącym powodzeniem wyborna komedja salonowa A. Sova'ra „Ośma żona Sinobrodego” z K. Junosza-Stepowskim. Początek dzisiejszego przedstawienia o godz. 9 wiecz., jutrzejszego t. j. niedzielnego — o godz. 10 (dziesiątej).

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. i 8.20 wieczorem „Tredowata” z głośnej powieści H. Mniszkówny. Ceny miejsc od 60 gr. do 3 zł. W sobotę popołudniu od 40 gr. do 1 zł.

**TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA
(Przedziałana 68)**

W niedzielę o godz. 5 po poł. artyści teatru Miejskiego odegrają w sali „Ogniska” arcywesoła komedję Al. hr. Fredry p. t. „Damy i huzary”.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w V oddz. straży ognowej.

**JUTRZEJSZY POŻEGNALNY WYSTĘP
OPERETKI WARSZAWSKIEJ.**

Jutro o godz. 4-ej po południu odbędzie się w sali Filharmonji drugi i ostatni występ operetki warszawskiej. Odegrana będzie przelśliczna operetka p. t. „Paganini”, która wywarła w ubiegłym czwartek na widzach nadzwyczajne wrażenie. Licznie zgromadzona publiczność darzyła wykonawców długo niemilkącymi oklaskami, a czołowym artystom zgotowano owacje. Piękny głos Horbowskiej, Wawrzyszewicza i Gabryelli zachwycił wszystkich, a muzyka Franciszka Lehara to istne arcydzieło.

Na jutrzejszym przedstawieniu sala Filharmonji niewątpliwie zapełniona będzie po brzegi, tembardziej, że ceny biletów są przystępne dla wszystkich.

Początek punktualnie o godz. 4-ej po południu.

**JUTRZEJSZY
KONCERT WANDY LANDOWSKIEJ.**

Artystką z Bożej łaski jest Wanda Landowska, jej życie — to oaza piękna i sztuki. Gwiazda jej blyszczący od wielu lat na firmamencie światła muzycznego na obu półkulach. Oświeca ona gra swoją i pozostawia na długo głębokie i niezatarte wrażenie. Dla tych, co istotnie kochają muzykę i potrafią rozkoszować się jej czarem, produkcje Wandy Landowskiej są nietylko przeżyciem artystycznym, ale emocją potężną o wysokiem napięciu.

Jutrzejszy niezmiernie interesujący koncert Wandy Landowskiej rozpocznie się o godz. 8.30 wieczorem.

CHÓR KOZAKÓW DOŃSKICH.

Jak się dowiadujemy do Łodzi przyjeżdża znakomity chór kozaków dońskich, który swoim splewem wywołał wszędzie największą sensację doby obecnej. Chór kozaków dońskich im. atamana Platowa był entuzjastycznie przyjmowany przez prasę i publiczność całej Europy zachodniej, a wszędzie, gdzie tylko występował, na kilka dni przed koncertem zabrano biletów.

Koncert chóru kozaków dońskich odbędzie się pod dyrekcją Kostrjukowa i wywoła niewątpliwie również i w Łodzi kolosalne zainteresowanie. Kasa Filharmonji rozpoczęła już sprzedaż biletów.

Przechodząc przez ulicę
rozejrzyj się uważnie, unik-
niesz kalectwa i śmierci.

SPLENDID

NARUTOW-CZA 20

Dziś i dni następnych.

**„CZŁOWIEK
Z BICZEM”**

Najwspanialsze arcydzieło
najgenialniejszego artysty-bohatera

Niesłychanie porywający komed odramat

W ROLI GŁÓWNEJ

**DOUGLAS
FAIRBANKS**

Najszlachetniejszy i najbardziej lubiany ar-
tysta filmowy, pamiętny bohater filmu

„ZŁODZIEJ Z BAGDADU”

Ilustracja muzyczna pod bat. A. CZUDNOWSK EGO.

Od g. 12-ej do g. 3 ^{cena} ^{wszystkich} ^{miejsc} **50 gr. i 1 zł.**

Porozumienia nie osiągnięto.

Dyrekcja PAST-y nie zgadza się na udzielenie podwyżki wszystkim pracownikom

W dniu wczorajszym w lokalu związku ku prac. inst. użyt. publicznej odbyło się zebranie pracowników technicznych telefonów łódzkich, na którym omawiana była sprawa akcji ekonomicznej, która dotychczas jeszcze nie została uwieczniona rezultatem pomyślnym dla pracowników.

Jako referent wystąpił p. Wojdan, który wskazał, że ostatnia konferencja porozumiewawcza, w której z ramienia zarządu P.A.S.T. brali udział dyrektorzy Olejki i Ulejski nie doprowadziła do porozumienia wskutek tego, że zarząd P.A.S.T. kategorycznie odrzucił żądanie 20-proc. podwyżki płac dla robotników technicznych i 15 proc. podwyżki dla wykwalifikowanych monterów.

Przedstawiciele związku wykazali dobrą wolę, redukcją żądania podwyżkowe do 15 proc. dla wszystkich kategorii pracowników technicznych telefonów łódzkich. Jednakże i na te żądania nie chciała się zgodzić dyrekcja P.A.S.T. Dalsze losy zatargu zależne są od ponownego posiedzenia zarządu głównego P.A.S.T. w Warszawie.

Referat p. Wojdana wywołał kilkogodzinną bardzo ożywioną dyskusję, w której wyniku zarząd związku upoważ-

niony został do dalszych pertraktacji mających na celu bezwzględne uzyskanie 15 proc. podwyżki dla wszystkich pracowników technicznych telefonów łódzkich. O ile zarząd P.A.S.T. żądania tego nie uwzględni odbędzie się ponowne walne zebranie pracowników telefonicznych, na którym zapadnie ostateczna decyzja co do dalszej akcji. (p).

W niewielkim atelier przy ul. Żeromskiego wre forsowna praca. Drgające światło jupiterów i reflektorów, mrużenie transformatora, trajkot aparatu, głos reżysera i tęcze szminek na twarzach aktorów składają się na gorączkowy rytm w jakim wykonywane są zdjęcia do filmu „Bohaterowie Przemysłu”.

Nakręcono już przeszło 800 m. negatywu — pozostają jeszcze plein'airy letnie i duże wnętrza, które częściowo nagrane będą w publicznych lokalach m. Łodzi, częściowo w dekoracjach hali, której budowa ma być w najbliższych dniach rozpoczęta. Jak informuje nas dyrekcja wytwórni Łódź już w pierwszych dniach maja ujrzy na ekranach „Bohaterów Przemysłu”, pierwszy film łódzkiej produkcji.

**Dom sierot żołnierskich
został wybudowany w Łodzi.**

Przy ul. Marvińskiej wznosi się piękny dwupiętrowy gmach „Domu sierot żołnierskich”, który w roku bieżącym został ukończony i oddany do użytku Towarzystwa opieki nad sierotami żołnierskimi. Ze względu na doniosłą i ofiarną rolę jaką spełnia Towarzystwo na gruncie łódzkim warto bliżej się zapoznać z działalnością i potrzebami tej tak bardzo humanitarnej instytucji.

Towarzystwo opieki nad sierotami po żołnierzach Wojsk Polskich powstało jeszcze w roku 1920 jako dalszy ciąg założonego w roku 1916-ym przyulku „Strzecha”. Członkami towarzystwa są wszyscy oficerowie Okręgu Korpusu Nr. 4 oraz osoby cywilne, zgłaszające swe wstąpienie do tego towarzystwa.

Ilość wychowywanych dzieci waha się w granicach od 72 do 97, przyczem mniej - więcej połowa jest chłopców a połowa dziewcząt.

Dzieci poza całkowitem utrzymaniem otrzymują wychowanie i naukę z możliwym uwzględnieniem indywidualnych zdolności każdego; jedni uczą się rzemiosł i robót ręcznych, drudzy oddawani są do szkół zawodowych i rzemieślniczych lub powszechnych a nawet do średnich.

Dom sierot żołnierskich szybko zdobył w Łodzi wśród innych dobroczynnych instytucji poczesne stanowisko oraz wielką sympatię w społeczeństwie, które, widząc rzetelną pracę czynników kierujących tą instytucją, stale i wydatnie ją wspierało.

Jako charakterystyczną ilustrację pożyteczności Domu Sierot i wzbudzonego przezeń zaufania można przytoczyć następujący przykład: Gdy w lipcu 1920 r. armje bolszewickie zagrażały Warszawie, do przełożonej Domu Sierot zgłaszali się obywatele m. Łodzi, oddawali swe dzieci w opiekę a sami, ze spokojem szli na ochotnika do wojska.

Od samego początku Dom Sierot mieścił się w wynajętym domu przy ul. Wiznera Nr. 6. Lokal ten był nieodpowiedni, lecz wskutek braku środków nie można było nawet marzyć o budowie własnego domu. Dopiero w roku 1925-m powstała inicjatywa wybudowania własnej siedziby i oto dziś projekt ten jest już zrealizowany dzięki wydatnemu wsparciu sfer wojskowych, osób cywilnych i całego społeczeństwa łódzkiego.

Leż to jeszcze nie wszystko. Koszt budowy wynosił 320 tys. złotych Towarzystwo musiało więc zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego. Poza tem wzrosły również wydatki Towarzystwa. Dotychczas roczny budżet wynosił od 45 do 50 tys. złotych, obecnie zaś wzrośnie do 60 tysięcy.

Towarzystwo czerpie fundusze na ten cel z opodatkowania oficerów i z ofiarności społeczeństwa. Urządza się więc różne imprezy, sprzedaje znaczki i t. p.

Dnia 19 marca, a więc w poniedziałek, Towarzystwo urządza w Kasynie oficerskim wieczór towarzyski, który niewątpliwie ściąganie szerokie masy łódzkiej publiczności.

Przy tej okazji warto zaznaczyć, że Towarzystwo Opieki nad Sierotami żołnierskimi starało się swego czasu o zdobycie jednej z hurtowni łódzkich, która rozwiązałaby radykalnie kwestję dochodów Towarzystwa i zwolniłaby społeczeństwo od zbyt częstych ofiar. Narazie jednak władze centralne nie jeszcze w tym kierunku nie uczyniły.

Dopóki to nie nastąpi społeczeństwo łódzkie musi dźwigać na swych barkach obowiązek popierania Domu Sierot żołnierskich i nie wolno mu skąpić ofiar na tę tak ważną i niezbędna instytucję.

Ratujcie włosy.

Nawet zupełnie lysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy lupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również perfumy, mydła, pudry, wody kolońskie i inne kosmetyki krajowe i zagraniczne po cenach najniższych

poleca Skład Apteczny i Perfumerji
H Hermalina, Piotkowska 11

UWAGA: Każdy kupujący otrzyma
darmo lusterko kieszonkowe.

Powieść genialnego
ARTURA SCHNITZLERA

MIŁOSTKI

W najbliższych dniach na ekranie

Grand Kina.



Dziś Patryka B. W.
Jutro: Cyrylla B. Gabryela
Wschód słońca o g. 5.48
Zachód słońca o g. 5.41
Wschód ksi. o g. 4.13
Zachód ksi. o g. 11.45
Długość dnia: 11.47
Przybyło dnia: 4.12

Zaniaszt felietonu.

Rozwiązanie zagadki.

Pisze się u nas wiele, mówi i czyta o braku uczciwości. Mówimy z ządroszcą o tem, że ograniczą nie istnieją łańcuchy u drzwi: że tovary leżą przed sklepami na ulicach, a nikt ich nie dotknie; że klient bierze gazetę ze stolika, stojącego pod gołem niebem, kładzie na to młoteczko pieniądze, a przechodniowi nie przyjdzie na myśl nawet spojrzeć na cudzą monetę; że szczęśliwi nasi bliźni i dalsi sąsiedzi z Zachodu nie znają zabarykowanego drzwi, okrzyków: „kto tam?” i bardziej jeszcze swolskiego „swój!”, że nikomu nie ginie bielezna „z góry”; że słowem... panuje tam uczciwość, do której nieprędka (a może nigdy?) dojdziemy...

Dlaczego tak się dzieje? Czy winna to różnica w psychice, złego wychowania, przykładu? Trudno pytać!

Ale bywają chwile, w których życie samo uchyla rąbka tej tajemniczej zasłony i daje rozwiązanie takiej zagadki.

Oto jedna z takich odpowiedzi:
Działo się przed paroma dniami, w Łodzi, na premijerze jednego z teatrów. Szczegóły te są konieczne: należy bowiem pamiętać, że na takich premijerach bywa tylko tak zwana „przyzwolta” publiczność.

Chłopiec sprzedający programy znalazł na podłodze 20 groszy, chodząc wloc młoteczki rzedami i pytał po kofeł: „czy to pan zgubił 20 groszy?” „Czy to pani, żabilla 20 groszy?” Prawy właściciel jakos się nie zgłaszał. Nagle jakiś wykładowy pan z publiczności krzyknął:

— Dajbyś lepiej spokój temu rozpytywaniu! Schował, duraniu, 20 groszy, i bądź ochoł!

Nie wątpimy o tem, że pojętny chłopiec na przyszły raz przypomniał sobie radę tak doświadczonego człowieka i zastosuje się do niej całkowicie...

Ale uchyliliśmy rąbka tajemniczej zasłony...

Tysiąc żołnierzy

maszeruje do Warszawy - życzeniami dla marsz. Piłsudskiego.

Na uroczystość imienia Marszałka Piłsudskiego przybywała do Warszawy z garnizonów całej Rzeczypospolitej sztafety ze wszystkich rodzajów broni wojska polskiego, celem złożenia hołdu Dostojnemu Solentizantowi.

Zapowiedziane jest przybycie 450 uczestników sztafet pieszych, oraz przeszło 180 jeźdźców ze sztafet konnych. Osobno maszeruje do Warszawy około 500 zawodników organizacji przysposobienia wojskowego z całej Polski.

Wszyscy zakwaterowani będą w koszarach pułków warszawskich, a zaprowiantowanie otrzymają z kuchni polowych.

W dniu imienia marsz. Piłsudskiego

szkoły będą czynne do 11 tej.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego zarządziło zwolnienie uczniów w szkołach w dniu 19. b. m. jako w dniu imienia marszałka Piłsudskiego już o godz. 11 przed południem.

Nadto kuratorjum oznajmiło, że nie widzi przeszkód, aby młodzież wzięła udział w uroczystościach i obchodach organizowanych w tym dniu zarówno w szkołach jak i poza szkoła. (b).

cydowski Teatr Rewj wo - Kam. „ARARAT”

Zachodnia № 43

Dziś 3 przedst. w c. n. a.

Początek o g. 4 pp. (ceny pop.) 8 i 10.15 wiecz.

V. program

p. t. „Mławe Małke”

Rząd nie dopuści do drożyzny. Zwyżka cen jest zjawiskiem czysto lokalnym. Dziś przybędzie do Łodzi wielki transport zboża.

Wobec tego, iż czynniki rządowe w Łodzi nie mogły patrzeć obojętnym okiem na niczem nieusprawiedliwiony i raptowny wzrost drożyzny maki i przetworów mącznych, co groziło wywołaniem drożyzny innych artykułów pierwszej potrzeby p. wojewoda Jaszczolt wydelegował do Warszawy radcę wojewódzkiego dr. Albina Grabowskiego w celu zaciągnięcia opinii centralnych władz rządowych o sytuacji i na rynku zbożowo-mącznym w Łodzi oraz odebrania ścisłych instrukcji co do zajęcia przez władze lokalne łódzkie stanowiska wobec ostatnich żądań młynarzy i piekarzy.

Po przybyciu do Warszawy p. dr. Grabowski odbył dłuższą konferencję z naczelnikiem wydziału apro wizacji w m. n. spraw wewnętrznych p. Szwalbem, któremu przedstawił całą groźną sytuację w Łodzi. P. Szwalbe oświadczył p. dr. Grabowskiemu iż władze centralne o wiele spokojniej oceniają sytuację.

Pomimo pewnej minimalnej tendencji zwyżkowej cen chleba i maki w Warszawie jak i w całym kraju, ceny artykułów tych utrzymują się na dotychczasowym poziomie, żyto zaś notowane jest giełdzie zbożowej w stosunku 41 gr. za kilogram.

Nagła zwyżka cen chleba i maki w Łodzi jest zjawiskiem czysto lokalnym spowodowanym przez występną działalność spekulacyjną pewnych osób co do których rząd posiada dokładne informacje. Rząd nie obawia się jednakże tych machinacji zwyżkowych, gdyż tak samo jak i w roku ubiegłym zaopatrzył się za pośrednictwem Banku Rolnego w ogromne rezerwy zbożowe, które w każdej chwili mogą być rzucone na rynek, powodując obniżenie cen.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zakusach spekulantów łódzkich rząd postanowił rzucić rezerwy zbożowe na rynek łódzki. Pierwszy kontyngent ich przybędzie do Łodzi już w dniu

dzisiejszym. Mąka skierowana zostanie do powszechnej spółdzielni spożywców, która też przystąpi do wypieku masowego taniego chleba, który sprzedawany będzie całej ludności miasta w swych sklepach.

P. naczelnik Szwalbe wskazał, iż najlepszym dowodem tego, iż gwałtowna zwyżka cen maki jest zjawiskiem sztucznym, jest wstrzymanie się od zakupów kupców poważniejszych i uświadomionych, którzy żywią głębokie przekonanie, iż rządowi uda się w krótkim czasie opanować nie normalną sytuację.

Wywóz pszenicy z kraju jest wogóle zakazany, zaś wywóz żyta ze względu na wygórowane cło nie opłaca się, tak że niema obawy, by w kraju zabrakło zboża.

Jest rzeczą charakterystyczną, że gwałtowna zwyżka cen nastąpiła tylko w samej Łodzi, podczas gdy w okolicznych miastach, jak w Pabianicach, Zgierz, Konstancynie, Piotrkowie ceny zboża i jego przetworów nie podnoszą się niemiłowale. A jeśli istnieje zwyżka, to tak minimalna, że nie może mieć ona żadnego wpływu na kształtowanie się zwyżkowej cen artykułów pierwszej potrzeby.

Po otrzymaniu powyższych informacji p. dr. Grabowski wrócił do Łodzi i odbył niezwłocznie konferencję z p. wojewodą, który po wysłuchaniu sprawozdania p. Grabowskiego przystąpił niezwłocznie do prac, związanych z wydaniem rozporządzenia mającego na celu ukroczenie apetytów spekulantów zbożowo-mącznych w Łodzi. Wrazie ujawnienia usiłowań wywołania sztucznej drożyzny w Łodzi winni kara ni z całą surowością więzieniem i grzywną w myśl postanowień ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.

Ustaleniem cen zajmuje się z polecenia władz komisja cennikowa, która na podstawie przeprowadzonej kalkulacji ocenia rzeczywiste koszty handlowe i godziwy zysk. (p).

Protest przeciw wyborowi p. Henryka Bitnera na posła z listy № 37.

Jak wiadomo w myśl ustawy wyborczej każdemu z obywateli, uprawnionych do głosowania, przysługuje prawo wniesienia protestu przeciwko wyborowi posła, który zdaniem protestującego, nie może piastować godności poselskiej.

Z uprawnień tego skorzystał jeden z wyborców 81 obwodu w Łodzi, który wniósł na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 p. sędziego Korwin-Korotkiewicza protest przeciwko wybraniu do sejmu Henryka Bitnera, który przeszedł z listy komunistycznej 37.

W związku z wpływaniem protestu tego p. sędzia Korwin - Korotkiewicz wydał następującej treści obwieszczenie:

„Z mocy art. 103 ustawy o ordynacji wyborczej podaję do ogólnej wiadomości, że dnia 16 marca 1928 r. wpłynął do mnie protest przeciwko wybraniu na posła Henryka Bitnera, jako nieposiadającego biernego prawa wyborczego. Dla wnoszenia zarzutu przeciwko treści jego protestu wyznaczam 14-dniowy termin od dnia ogłoszenia.

Przed upływem oznaczonego terminu każdemu wyborcy wolno przeglądać protest w lokalu okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 w Łodzi (gmach Sądu Okręgowego, pokój 36) w godzinach od 12 do 13 po południu”.

Po upływie tego terminu sędzia Korwin - Korotkiewicz sprawę tę przekazał Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia, któremu jedynie przysługuje prawo odebrania mandatu poselskiego. (p).

Katastrofa kolejowa pod Rogowem spowodowana została przez lekkomyślność maszynisty

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 40-letniego Stanisława Zawadzkiego maszynisty P. K. P., oskarżonego o to, iż wskutek lekkomyślności prowadzenia pociągu towarowego spowodował zderzenie pociągu tego z osobowym, wskutek czego 4 wagony towarowe, t. zw. węglarki, zostały częściowo uszkodzone, jak również parowóz pociągu osobowego.

Okoliczności zajścia przedstawiają się jak następuje:

W dniu 14 grudnia ub. roku Zawadzki prowadził pociąg towarowy ze stacji Łódź - Fabryczna w kierunku Skarłowic. Pod Rogowem został sygnał wjazdowy zamknięty, a to z tego względu, iż miał być przepuszczony spóźniony o 3 minuty pociąg osobowy z Warszawy. Zawadzki nie zwrócił jednakże na to uwagi i z toru bocznego wjechał na tor, którym zdążył pociąg osobowy. Służba kolejowa zauważywszy to za-

częła alarmować, lecz nie zdołano zapobiec zderzeniu.

Pomimo iż pociąg osobowy o towarowy zaczęto gwałtownie hamować zderzenia zostały znacznie zmniejszone, dzięki przytomności umysłu hamulcowych obydwu pociągów.

Wskutek zderzenia parowóz pociągu osobowego uległ uszkodzeniu, zaś 4 wagony pociągu towarowego wykoleiły się, ulegając również poważnym uszkodzeniom. Wdrożone dochodzenie ustaliło, iż winę ponosi Zawadzki, który przez lekkomyślność dopuścił do wypadku.

Został też postawiony w stan oskarżenia. Na przewodzie sądowym nie przyznał się do winy. Po wysłuchaniu świadków i ekspertów sąd ogłosił wyrok, którego mocą 40-letni Stanisław Zawadzki skazany został na 1 miesiąc więzienia. (p).

Walka z drożyzną. Pociągnięto do odpowiedzialności szereg kupców.

Na zasadzie uchwały magistratu z dn. 10 stycznia s. b. ustalona została cena maki pszennej 55 procentowej na zł. 0.74 w hurcie i 80 gr. w detalu, a żytnia mąka w cenie 58 i 63 gr., chleb żytni 65 procentowy 58 gr., a bułki 1.13.

Tymczasem kupcy mączni nie zważając na uchwałę władz o podwyższeniu cen przez młynarzy, gromadzili zapasy maki, by następnie zarówno nowe transporty, jak i stare sprzedawać po wyższej cenie.

W związku z powyższym, kierownik oddziału karnego starostwa grodzkiego p. Rein w asystencji policji przeprowadził rewizję w składach hurtowych i detalicznych i w rezultacie spisano szereg protokołów za samowolne podwyższenie cen, przyczem oskarżonym grozi grzywna w wysokości do 40.000 zł.

Pociągnięto w pierwszym rzędzie do odpowiedzialności i ukarani zostaną hurtownicy: Bornstein Uszer Stary Rynek 10, Weiss Bołda Aleksandrowska 10, Gerszonowicz Stary Rynek 10, Juszkiewicz Stary Rynek 4, oraz detaliści Antoni Ziemięcki, Sucha 6, W. Jabłoński Rokicińska 102, Kacengold Dawid Konstancynowska 40, Mendel Tęncer Konstancynowska 38, Cyrańska Genowe fa Zeromskiego 61, Szamsonowicz Zeromskiego 69, Zyser Lewkowicz Zielony Rynek 3, Korowska Marja Zeromskiego 36, Zylbert Zeromskiego 35.

Komisariat rządu w dalszym ciągu czuwać będzie nad udaremieniem przed świętecznej lichwy mącznej na rynku łódzkim. (b)

Dziury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabjanicka 50), K. Chadzyński (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56).

AKWAWIT SP. AKC.
POZNAŃ
poleca najprzedniejsze wódki i likiery
SPECJALNOŚĆ:
Wypalanki Wianne - Romy - Araiki - Żytniak Wielkopolski
Orange-Cherry Brandy - Curaçao Blanc - Niewki owocowe

Sugestia, hypnotyzm i telepatja.

Nikogo nie można zahypnotyzować wbrew jego woli.

Nawet pod hypnozą nie popełnimy czynu, sprzecznego z naszą etyką.

Eksperymentalny wieczer D-ra Radwana, który ściągnął ogromną ilość publiczności do sali Filharmonii wywołał w szerokich kołach duże zainteresowanie sugestją, hypnotyzmem i telepatją.

Taką już bowiem jest natura ludzka, że pociąga ją zawsze to, co stoi w aureoli mistycyzmu, obiecującego uchylić przed spragnionym wzrokiem człowieka rąbek tajemniczej przyszłości.

Nie od rzeczy tedy będzie zapoznać się nieco bliżej z temi, nader ciekawymi zjawiskami ze sfery utajonej w głębiach podświadomości, psychiki naszej.

Już Flammarion w swem znakomitem dziele „Zagadnienia duszy” wspomina o telepatji, dzięki której osoby bardzo wrażliwe otrzymywały wiadomości od swych najbliższych w chwilach krytycznych. Były to, jakoby „jasnowidzenia”, przyczem odległość, która dzieliła osoby zainteresowane, wynosiła setki, a nieraz i tysiące kilometrów. Cóż to jest telepatja i na czem polega?

Otóż telepatją nazywamy umiejętność odczytywania (odczucia) cudzych myśli, bądź przez kontakt z daną osobą (medium), lub nawet przez znaczną odległość.

Fizycznie dałoby się zjawisko to wytłumaczyć przez porównanie do telegrafu bez drutu, względnie do radio, gdzie fale elektryczne, które wyszły z jednego aparatu w przestrzeni (stacja nadawcza, lub wysyłająca), przez znaczną odległość dochodzą do aparatu odbiorczego (stacja przyjmująca).

Myśl, jako produkt czynności mózgowej, emanuje bezwzględnie jako niewidzialne fluidum i może zostać ukrytą dla osób niewrażliwych (nie posiadających stacji odbiorczej), lecz dla niektórych tu dzi, obdarzonych odpowiednią wrażliwością, jest ona czytelna, gdyż wchodzi i przenika przez wszystkie zapory w ich psyche, tak jak do aparatu odbiorczego wchodzi fala Marconiego. Jest to, oczywiście, tylko hipoteza, lecz w zupełności tłumacząca nam niezrozumiałą inaczej istotę telepatji.

Przyznać jednak należy otwarcie, że nie bacząc na wysiłki genialnych jednostek (Flammarion, Maeterlinck itd.), telepatja należy jeszcze do tych gałęzi psychologii, które w nauce leżą dotychczas odległym. Możliwym jest atoli, że przyszłość powie tu swe ważkie słowo; w każdym bądź razie akta nad tą ciekawą sprawą jeszcze się nie zamknęły.

Zupełnie inaczej natomiast przedstawia się sprawa hypnotyzmu.

Hypnotyzm w przeciwieństwie do telepatji ma już w nauce ogromną przeszłość i jeszcze większą przyszłość, aczkolwiek i tu spotykamy się z niedowierzaniem szerokich kół laików, którzy na wszelkie podobne zjawiska, już a priori patrzą jak na sztuczki kuglarskie.

Hypnotyzm ma za sobą w nauce takie nazwiska, jak Albert Moll, Bechterew, Ochorowicz, Kraft-Ebing i Charcot, który w 1882 r. przedstawił Akademii Nauk w Paryżu klasyczną swą notę: „O stanach hypnotycznych”.

Znane te nazwiska światowych autoritetów, powinny być już same przez się wystarczające, by wywalczyć dla hypnotyzmu wszelkie prawa w leczeniu, narówni z innymi środkami.

Hypnotyzm — jest to stan odurzenia umysłowego, stan anormalny, wywołany sztucznie najrozmaitszemi sposobami. W stanie tym potężnie wzrasta uległość sugestyjna, właściwa osobom wrażliwym w znacznym już stopniu nawet na jawie, jak to widzieliśmy podczas ostatnich eksperymentów D-ra Radwana.

Po nabyciu pewnej, niezbędnej techniki, hypnotyzować może każdy, ale nie każdego, gdyż nie wszyscy są ku temu podatni. Sposobów hypnotyzowania mamy kilka, a więc:

1) Szkoła nancyjska (z Nancy), która wnosi słowami do świadomości medium obraz snu i stopniowo doprowadza do faktycznego uśpienia hypnotyzowanej osoby.

2) sposób fiksacji, przy którym eksperymentator każe medium długo i nieruchomo wpatrywać się w jeden punkt (zazwyczaj jakiś błyszczący przedmiot,

lub w oczy hypnotyzera), a to celem skupienia i zmeczenia uwagi, wreszcie.

3) szkoła mesmeryczna, która przy usypianiu używa specjalne pociągnięcia, opisane przez słynnego mistrza sztuki magnetycznej — Mesmera i na cześć jego pasami mesmerycznymi zwane. Jak już zaznaczyłem, nie wszyscy nadają się do hypnotyzowania. Tak np. dzieci do 8 lat i umysłowo chorzy, zupełnie nie są podatni.

Należy przytem zaznaczyć pewien bardzo ważny w życiu praktycznym szczegół, a mianowicie: nikogo nie można zahypnotyzować wbrew jego woli!

Sen hypnotyczny może być powierzchownym, lub głębokim. Po śnie powierzchownym, czyli płytkim, hypnotyzowany pamięta wszystko co się działo podczas seansu, twierdzi nawet, że mógłby nie usłyszeć rozkazów hypnotyzera, tylko jakoś dziwna niechęć nie pozwalała mu się przeciwstawić woli hypnotyzera (oznaka osłabienia woli medium przez wolę silniejszą eksperymentatora). Dla większości zaś eksperymentów, a zwłaszcza dla celów terapeutycznych (lecniczych), potrzebny jest sen głęboki, po którym zwykle występuje zupełna amnezja (absolutne zapomnienie tego, co było podczas seansu).

Już podczas powierzchownego snu, można zademonstrować u zahypnotyzowanego, tak zwaną katalepsję sztuczną, która tem się różni od prawdziwej, że słowami zostaje wywołane i słowami (na rozkaz hypnotyzera) daje się usunąć. Uniesione przy tem kończyny, zachowują nadaną im pozycję z woskową podatnością, aż do rozkazu eksperymentatora.

W głębszym śnie można wywołać wiele jeszcze ciekawych fenomenów, jak np. złudzenia wszystkich zmysłów, a więc optyczne, słuchowe, dotykowe etc. Można zapewnić medium, że pije mocne wino, podając im czystą wodę; można wmówić w niego, że słyszy cudowną muzykę, lub straszliwą kanonadę, że czuje pieszka na kolanach, zamiast położonej tam chusteczki, że je ananasy, zamiast kartofli itd.

Wszystkie te sugestje, osoba, znajdując się w głębokim śnie hypnotycznym przyjmuje bezkrytycznie, a że w samej rzeczy złudzenia te przeżywa, dowodzi tego całe jej zachowanie się i gra mięśni mimicznych.

Dr. Radwan pokazał nam na ostatnim swem medium sztucznie wywołaną przez sugestię analogję i anestezję, to takim, można u zahypnotyzowanych wy-

jest zniesienie czucia i bólu. W stanie konywać nawet drobne zabiegi chirurgiczne.

Najciekawszą i najważniejszą jednak dla celów leczniczych, jest t. zw. „hypnotyczna sugestia”. Polega ona na tem, że medium wykonywa rozkazy hypnotyzera otrzymane podczas snu, dopiero po przebudzeniu się, czasami w kilka naście godzin później i dłużej, zazwyczaj na dane hasło z zewnątrz. Hasłem może tu być np. „czas”. Wyznaczony przez hypnotyzera. Weźmy przykład konkretny: hypnotyzera zwraca się do swego głęboko uśpionego medium i mówi mu, że w godzinę po przebudzeniu się wykona ono jakieś zlecenie. Całą godzinę po przebudzeniu się medium jest zupełnie normalne, lecz rozkazu danego podczas snu zupełnie nie pamięta (amnezja), leca gdy tylko minie godzina, wówczas popada ono jakoby automatycznie w stan powtórnego uśpienia i rozkaz dany poprzednio wykona, o ile rozkaz ten nie stoi w sprzeczności z moralnym intelektem uśpionego.

To ostatnie jest nader ważne, gdyż dowiedzionem zostało, że to, czego dany osobnik ze względów moralnych na jawie dokonać by nie mógł, tego również nie dokona podczas najgłębszego nawet snu, nie bacząc na wyraźny rozkaz hypnotyzera. Aczkolwiek świadomość jest u medium uśpionego i wola jego nieczynna, lecz za to tem intensywniej wra pracą w podświadomości, która liczy czas wyznaczony przez hypnotyzera, lecz jednocześnie nie dopuszcza do wykonania krańcowych jego rozkazów, niezgodnych z etyką osoby zahypnotyzowanej.

Oczywiście, że mogą i tu być wyjątki i że przez dłuższe seanse z jedną osobą, może ona całkowicie uleść woli hypnotyzera i da się wówczas wykorzystać dla celów kryminalnych. Są to jednak rzadkie wyjątki. Regułą zaś jest fakt, że w uśpieniu hypnotycznym, nie dopuścimy się nigdy przestępstwa, jeśli na jawie nie jesteśmy do tego zdolni.

Otóż ta hypnotyczna sugestia, wraz z towarzyszącą jej amnezją, ma dla celów leczniczych najdonioślejsze znaczenie. Hypnotyzm, należy to podkreślić, jest przedewszystkiem fenomenem mózgowym, a tem samem główne jego tło — to zmiany psychiczne, wskutek czego wszystkie zaburzenia najrozmaitszych czynności naszych organów, wywołane psychicznymi, a nie organicznymi zmianami, leczyc możemy hypnotyzmem.

A więc rozmaite histeryczne objawy, bezsenność, bóle głowy na tle nerwowym, alkoholizm, jankanie, najprzeróżniejsze „fobie” (obawy) i wiele, wiele innych cierpień nieorganicznych, leczyc możemy skutecznie przy pomocy hypnotyzmu. Leczenie tą metodą zdobywa sobie, coprawda z wielkim trudem, stopniowo w nauce wszelkie prawa obywatelstwa. Niestety, na leczenie hypnotyzmem i publiczność i co najciekawsze, na wet szerokie koła zainteresowanych fachowo, spoglądają z pewną rezerwą, a to tylko dzięki powagę hypnotyzmu, jako środka leczniczego.

Występy D-ra Radwana mają na celu propagowanie idei psychotechnicznego instytutu, niedawno utworzonego w Warszawie. Są więc poniekąd usprawiedliwione, tembardziej, że spoczywają w rękach fachowych człowieka, pamiętającego o zasadzie noli nocere. Niestety, widzimy często publiczne występy ludzi z medycyną nie wspólnego nie mających w rodzaju panów Ben-Alli, lub Rom-Romano et consortes.

Hypnotyzm, jako dorobek naukowy nie powinien mieć miejsca na estradzie, jak niema miejsca publiczne pokazywanie innych zabiegów leczniczych.

Hypnotyzowanie może być pożyteczne jako środek leczniczy, który powinien spoczywać w rękach fachowców-specjalistów, a eksperymenty uprawiane dla zabawy, często nieumiejętnie, przez chciwych łatwego zysku szarlatanów, ze szkodą dla zdrowia hypnotyzowanych, winny być stanowczo przez Władze wzbronione.

Dr. P. KLINGER.

Refleksje powybtorcze.

Rachunek strat i zysków.

Drukarze grubo zarobili, restauratorzy ponieśli dotkliwe straty.

Zgłębkiwe przedwybtorcze roznamienienie, które do zenitu doszło w tygodniu poprzedzającym wybory sejmowe a już znacznie osłabło przed wyborami senackimi, należy do zamierzczej niemal przeszłości.

Maluczko, a znikną ostatnie ślady przedwybtorczej walki, wraz z sumiennie zdrapwanymi i zmywanymi przez stróżów resztkami plakatów agitacyjnych, widniejących jeszcze tu i ówdzie na murach kamienic...

Trwalej zapamiętają okres wyborczy dwie kategorie ludzi: drukarze i restauratorzy.

Drukarze mają z akcją wyborczą związane wspomnienia jaknajprzyjemniejsze. Nie było chyba w Polsce drukarni, któraby nie pracowała dla wyborów.

To też cały kraj nasycony jest obecnie znakomicie papierem. Co zapobiegłwsi chłopci zgromadzili podobno w niektórych okolicach po kilka kilogramów sownie rozrzuconych ulotek.

Złośliwi powiadają, że wybory wpływają również znakomicie na higienę mas, jako że obywatele zaopatrzili się bez-

płatnie w znaczniejsze zapasy papieru... jednostronnie zadrukowanego.

Tedy drukarnie i papiernicy nie mają powodu do narzekań i zacierają ręce radośnie, przeliczając wyborcze zarobki.

Kląną natomiast wybory w żywy kamień restauratorzy. Poneśli w marcu dotkliwe straty. Dwie soboty i dwie niedziele całkowicie bezalkoholowe, zaraz po pierwszym, kiedy to publiczność ma penadze — to strata nie do powetowania!

Niby to prohibicja sobotno-niedzielna obowiązuje co tydzień. Ale każdy wie jak to jest. W filiżaneczkach, w szklanceczkach... A przed wyborami to była prohibicja naprawdę.

Ci z restauratorów, którzy niedowierzająco spoglądali na przedwybtorczy zakaz sprzedaży alkoholu, sądząc, że to będzie tak, jak zawsze, sparzyli się dotkliwie. Ten powędrował na miesiąc bezwzględniego aresztu, owemu odebrano koncesję — a potem, to już było wszędzie na sucho.

To też wszystkie lokale pustoszały, a restauratorzy z goryczą obliczali — straty...

SALA FILHARMONJI. tel. 13-84

JUTRO o godzinie 4-ej po południu

POZ. GŁAŁNY WYSTĘP OPERETKI WARSZAWSKIEJ

Osta nia nowość sezonu

PAGANINI

Operetka w 3-ach aktach FRANCISZKA LEHARA.

Operetka odegrana zostanie w całości z udziałem całego zespołu oraz dodatek REWJA

„SERVUS KOCHANIE!”

Biletów od zł. 1.50 do 6 zł. sprzedaż kasa Filharmonji.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu. Hefnal z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych, oraz nadprogram. 15.00 — 15.20 — Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze, oraz nadprogram. 15.30—16.00 — Przerwa. 16.00—16.25 — Odczyt p. t. „Pierwłastek społeczny w wychowaniu” (z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dr. Kazimierz Odrzywolski. 16.25—16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05 — Odczyt p. t. „Skarbowość — komunalna” odczyt II-gi (Dział „Samorząd”) — wygł. prof. dr. Bolesław Markowski. 17.05—17.20 — Przerwa. 17.20—17.45 — „Radjokronika” — wygł. dr. M. Stepowski. 17.45—18.55 — Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa 18.55—19.05 — Przerwa 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy. 19.15—19.35 Rozmaitości wygł. p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00 — Odczyt z cyklu „Portrety literackie” — „Adam Grzymała - Siedlecki” — wygł. reż. Zdzisław Debiński. 20.00—20.30 — Odczyt org. przez Prezydium Rady Ministrów. 20.30 — Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. „Nareszcie sami”, operetka w 3 aktach Franciszka Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Wacław Elszky, Zofia Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Kastel i inni. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20 — Komunikat PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty: polityczne, sportowe, oraz nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

„NARESCIE SAMI” PRZED MIKROFONEM.

Dzisiaj (17 b. m.) o godz. 8.30 usłana będzie przepiękna operetka Lehara p. t. „Nareszcie sami”. Operetkę tę przyswoi ogółowi radio, gdyż ze względu na niezwykle trudne partie śpiewne operetka ta była dotąd mało znana.

Oryginalna i nawiąskowo modernistyczna muzyka i treść wysoce zajmujące złożyła się na całość godną uwagi zarówno muzyków, jak i szerzej publiczności. W rolach głównych wystąpią p. Z. Dobrowolska - Pawłowska i Aleksander Wasielec. Radjofonizacja dokonana p. Michalina Makowiecka.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH

PRAGA 5 Kw. 348,9 m. 11.00 — Produkcje muzyczne. 11.30 — Wiadomości rolne. 12.00 — Czas. Wiadomości. Orkiestra 13.05 — Przemysł, Handel. 13.20 — Głębokość pracy. 16.00 — Marjonecki. 17.00 — The mad makers. 18.00 — Audycja niemiecka. HAMBURG 4 Kw. 394,7 m. KIEL 0,7 Kw. 254,2 m. HANNOVER 0,7 Kw. 297 m. BREMA 0,7 Kw. 272,7 m. 17.00 — Koncert muzyki rosyjskiej. 18.00 Rozmaitości. 18.55 — Odczyt sportowy. Rugby 19.16 — DIALOGI na tematy gospodarcze 19.35 Odczyt prawniczy. Nowe zarządzenie o ochronie lokatorów. 19.55 Biulet. meteor. 20.00 — Wesoły wieczór p. t. „Przedwiośnie”.

POZEGNALNY KONCERT ARTURA BALSAMA

W niedzielę, dnia 18 marca w sali Tow. Miłośników muzyki odbędzie się pożegnalny koncert młodego i utalentowanego pianisty, Artura Balsama, przed wyjazdem do Berlina na dalsze studia. W koncercie oprócz p. Balsama, wezmą udział najbardziej sily artystyczne naszego miasta, a mianowicie: pp. S. Rozenblatowa (śpiew), H. Senmel-Markowiczowa (skrzypce), prof. St. Frydberg (skrzypce), Julian Kerger (śpiew), Teodor Ryder (akompaniament). Bilety do nabycia w kasie teatru Kameralnego codziennie od 12—2 i od 5—7.

Uniewinniona mężobójczyni.

Ratując cześć córki, zastrzeliła męża ogarniętego zwyrodniałą żądzą.

Z Krakowa donoszą:

Ogromną sensację wywołał w Krakowie proces Kazimierzy Trzetrzewińskiej, oskarżonej o zamordowanie jej w Wadowicach męża swego, Konrada.

Rozprawa toczyła się przed trybunałem sądu przysięgłych.

W dn. 9 czerwca 1927 r. cała Wadowice obiegła wstrząsająca wieść o zamordowaniu znanego powszechnie Trzetrzewińskiego.

Nad ranem tegoż dnia zgłosiła się na posterunek policji Kazimiera T. ze swą córką z pierwszego małżeństwa, Luiza Treville.

Wyjęła z torebki rewolwer i kładąc go na stole, oświadczyła: — Zabijałam męża...

Obie kobiety zatrzymano.

Sędziwo ustalilo, że s. p. Trzetrzewiński, będąc nałogowym alkoholikiem, maltretował żonę, dybał niejednokrotnie na jej życie, a w kierunku pasierbicy odradzał zupełnie niedwuznaczne zamiary.

Krytycznego dnia Trzetrzewińscy powrócili razem do domu późnym wieczorem.

Trzetrzewińska wyprowadzona ost-

tecznie z równowagi sprzeczka gdy mał jej usnął, wzięła rewolwer, zastrzeliła męża, następnie sztywniejąc luź zwiłki przykryła obrusem i wraz z córką udała się do policji.

W czasie rozpraw, które trwały czterdzieści dni, ujawniono wiele momentów z pożycia Trzetrzewińskich, będących prawdziwą cehenną dla obu nieszczęśliwych kobiet.

Cześć procesu, dotycząca niezmiernie drażliwych momentów zachowywania się s. p. T. w stosunku do pasierbicy — toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Podczas procesu poruszono również meczarnie matki i córki, już po ich arestowaniu.

Obie zapadły ciężko na zdrowiu. Córkę umieszczono w sanatorium dla umysłowo-chorych; matka będąc w więzieniu, przez dłuższy czas zdradzała objawy obłędu, co jednak minelo.

Wyrok wywołał ogromne wrażenie w całym mieście.

Sędziowie stwierdzili zbrodnie morderstwa, uznali atoli, że kobieta działała w silnym afekcie.

Trybunał przysięgłych uniewinnił Trzetrzewińską.

Uroczysty obchód imienia

Marsz Piłsudskiego.

Dzień Imienia Marszałka Piłsudskiego obchodzony będzie w Łodzi nader uroczystie.

W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 12 w poł. odbędzie się w teatrze Miejskim akademja dla młodzieży rzemieślniczej i robotniczej przy udziale artystów teatru Miejskiego, chóru tow. „Echo” oraz orkiestry policyjnej.

Tegoż dnia o godz. 12 w poł. odbędzie się również obchód uroczysty w teatrze w sali Scheiblera i Grohmana przy ul. Przedzalaniej 68 dla młodzieży rzemieślniczej z udziałem artystów teatru Popularnego, chóru tow. „Echo” oraz orkiestry policyjnej.

Jako prelegenci na obchodzie akademjach wystąpią pp.: Maciński, Więckowski, Fichna i Rzewski.

O godz. 7 wiecz. — capstrzyk przez ulice miasta 8 orkiestr z pochodniami.

W poniedziałek o godz. 10 rano — uroczyste nabożeństwo w katedrze celebrowane przez J. E. ks biskupa Tymienieckiego. O godz. 11 i pół — defilada garnizonu łódzkiego, policji i stowarzyszeń p. w. przed siedzibą kuratorium przy ul. Piotrkowskiej 104.

O godz. 4 po poł. bezpłatne przedstawienia dla młodzieży w teatrze Miejskim (Damy i huzary) oraz w teatrze Popularnym (Wierna kochanka). Poza tem odbędzie się również we wszystkich kinoteatrach bezpłatne seanse dla żołnierzy w poniedziałek po poł.

O godz. 8 min. 30 wiecz. uroczysta akademja w sali Filharmonji, na której przemawiać będą pp. gen. Roman Górecki, prezes Aleksander Lednicki i dr. Bolesław Fichna.

W części artystycznej wystąpi zespół Placówki Żywego Słowa pod art. kier. Janiny Górskiej i M. Szpakiewiczą oraz orkiestra 28 p. s. k. (a nie jak mylnie podano w afiszach 31 p. s. k.).

Bilety na akademje w Filharmonji w cenie od 1 do 3 zł. do nabycia w cukierni p. Gostomskiego.

JUBILEUSZ PISARZA J. MASTBOJMA

Jak już donosiliśmy, wieczór jubileuszowy, który odbędzie się 21-go marca w sali Filharmonji uczczony będzie obecnością przybywających w tym celu specjalnie do Łodzi p.p.: red. „Naszego Przeglądu” J. Apenszaka, Saula Wagnana, J. M. Neumana, Zerubawela, A. Cejtlina oraz znanego w Łodzi poetę żydowskiego Kacnelsona, który kolejno scharakteryzuja twórczość jubilarza w szeregu prelekcji. Poza tem wieczór będzie urozmaicony szeregiem atrakcji, pom. in. występami zespołu „Araratu” z p. Broderstonowa na czele, która wykona choreograficzne ilustracje utworów jubilarza, odwarzając w tańcu kilka postaci kobiecych z jego dzieł. Zespół „Araratu” odtańczy również „Taniec haluców” jako ilustrację do utworu p. Mastbojma, p. Dzigana zarecytuje aktualną humoreskę jego p. t. „Przepadli kandydaci”, poczem jubilat sam wygłosi prelekcję p. t. „Szaleństwo nowoczesnych tańców a taniec Beethovena” oraz odczyta najnowsze utwory swe: „Ulicznica” i „Pucybur”.

CHOROBY WĄTROBY PRZEMIANY MATERJI KAMIEŃ ŻOŁCIOWY LECZY CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO szczególowe informacje i broszury WARSZAWA NOWY ŚWIAT 5 TEL. 504-96 Ządać w aptekach i skł. aptecz.

Z łódzkiego słow. sportowo-strzeleckiego.

Łódzkie Stowarzyszenie Sportowo-Strzeleckie niniejszym przypomina swym członkom Zarządu, że następne posiedzenie Zarządu odbędzie się w srode, dnia 21 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Słow. Wzajem. Pomocy Prac. Handl. Chrześc. w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 21, parter, prawa oficyna.

Ze względu na to, że na porządku dziennym tegoż posiedzenia, znajdują się b. sprawy, dotyczące się rozpozyczenia działalności Stowarzyszenia, jak: Oznaczenie terminu i Walnego Zgromadzenia, budowa strzelnicy itp., wymagane jest przybycie wszystkich członków Zarządu.

Łącznie z wyżej wymienionym posiedzeniem, o godz. 9.15 wiecz. odbędzie się w tymże lokalu Ogólne zebranie informacyjne, na które zaprasza się wszystkich członków Stowarzyszenia, jak również sympatyków sportu strzeleckiego.

BAD ELSTER SAKSONIA KAPIELE BŁOTNE KWASO-WĘGLOWE I RADJOCZYNNE INFORMACJI UDZIELA I PROSPEKTY WYSYLA BADEDIREKTION

Wspólnika

z kapitałem do zyskownego interesu poszukuje fachowiec posiadający zastępstwa firm zagranicznych. Oferty „Finansista”

Pierwsze Łódzkie Stowarzyszenie Kapitału Działalności Wojew. Łódz. Piotrkowska 31. — Telefon 9-56.

OGŁOSZENIE. Zawiadomiamy P. T. członków, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu T.O.Z. przy ul. Andrzeja Nr. 1. Porządek dzienny: 1. Wybór prezydium zebrania. 2. Sprawozdanie Zarządu. 3. Sprawozdanie i wniosek Komisji Rewizyjnej. 4. Zmiany Statutu. 5. Preliminarz budżetu na rok 1928. 6. Wybory nowych władz Stowarzyszenia (Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Komisji Balotującej, Komisji Etycznej i Sądu Rozjemczego). 7. Wolne wnioski.

Zwraca się uwagę P. T. Członków, że zebranie to, jak odbywające się w ill terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. Prosimy o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie. ZARZĄD.

„RENOMA” 7, PIOTRKOWSKA 7. Duży wybór dzieł noga obuwia, prawni, czesnie pantofelowe w fabryce firmy „Bata”. Różne rodzaje w wielim wyborze. Obuwie męskie, damskie i dziecięce na zółkach „Grippeohle” znanej firmy „Armo”

Związek Majstrów Przem. Włókn. Wojew. Łódzk. 63. ZACHODNIA 63.

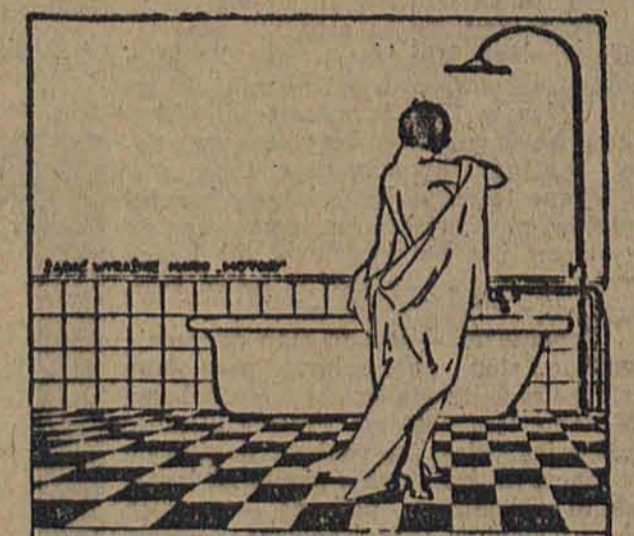
JUTRO w niedzielę, dn. 18 marca o g. 5 po poł. wygłosi ODCZYT p. inż. WYDRZYCKI z Tomasz Fabr. Szczecin. Jeżw. p. t. „FABRYKACJA SZTUCZNEGO JEDWABIU” Wstęp wolny dla członków i niezrzeszonych fachowców.

LECZNICA lekarzy specjalistów w gabinecie dentystycznym przy Górnym Rynku, Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramw. nabanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-10 po poł. Szczepienie ospy, analizy (mazu, kału, krwi, płwowin etc.) operacje: opatrunki.

Porada 3 złote Wizyty na miejscu Zabieg i operacje od umowy. Kąpiele wietrzne. Naświetlania lampą kwarcową koenzym, elektryzacja Zębów sztuczne, korony złota, platynowe i misty. W niedzielę kwarta do nocy 7 no 9

WORKI kupno i sprzedaż różnych worków. Kilińskiego Nr. 17, tel. 48-39. Wygodny

Pokój elegancko umeblowany do wynajęcia dla solidnemu panu Dowiedzieć się od 2 do 4 po południu. Tel. 36-70.



KAPIELE KWASOWĘGLOWE-MOTOR UNOZLAWIAJĄ PRZEPROWADZENIE KURACJI /DZ/ W6 WSKAZÓWEK PP. LEKARZY W DOMU

Syndyk tymczasowy masy upadłości Maiera Chila Zaklikowskiego wzywa wierzycieli tegoż, aby w terminie 10 dniowym t. j. do dnia 25 kwietnia 1928 r. zgłosili swoje pretensje do masy osobiste lub przez należycie upoważnionych pełnomocników i wręczyli mu tytuły swych wierzytelności w godz. 4—5 po poł. lub złożyli je do kancelarii Wydziału Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. Sprawdzenie wierzytelności nastąpi w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniach 28 i 29 kwietnia 1928 r. od godz. 12—1 w południe. Syndyk tymczasowy: opł. adw. BERNARD BRUZA ul. Górska 42.

Pożyczka dla Łodzi.

Od czasu do czasu słyszymy, że konsorcja zagraniczne oferują Łodzi większe kredyty inwestycyjne (budowlane, kanalizacyjne). Wczorajsze pisma znów przyniosły notatki o nowych ofertach i propozycjach finansistów amerykańskich.

Po pożyczce warszawskiej — sprawa pożyczki łódzkiej niewątpliwie w wyższym jeszcze stopniu zainteresuje kapitał obcy.

Czy mamy i jaką zaciągnąć pożyczkę? — oto pytanie bardzo aktualne dla łódzkiej gminy miejskiej.

Wydzie się, że dotychczasowa latarnia za pomocą krótkich co do terminu i zbyt małych co do sum pożyczek użytkiwanym od państwa czy wprost czy też za pośrednictwem bankowości państwowej musi się skończyć. Zresztą — jak ostatnio oświadczył prezes Banku Gospodarstwa Krajowego — na kredyty od państwa w pierwszej linii mogą obecnie liczyć miasta małe, t. zn. te, które nie mogą samodzielnie szukać kredytów na światowym rynku pieniężnym. Miasta większe muszą same pomyśleć o sobie.

Jeżeli więc w zasadzie prosta konieczność popycha nas w kierunku zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, należy jednak co do niej poczynić pewne zastrzeżenia.

Precedens warszawski poucza, że warunki, na jakich możemy od konsorcjów zagranicznych dostać pieniądze, są nieświeżo. Zestawienie formalnie placowanego procentu, rozpiętości kursu emisji i wykupu, daje w istocie oprocentowanie 8,21 od sta na rok. Z uwzględnieniem prowizji etc. cyfra ta się powiększa. Jest więcej aniżeli wątpliwym, czy Łódź zdola w najbliższym czasie uzyskać warunki dużo lepsze od stolicy.

Dlatego decydując się na podobną transakcję — miasto winno ograniczyć jej rozmiary do koniecznego minimum. Najbardziej byłoby pożądanym rozdzielenie na transze z tem, że najbliższe będą możliwie niewielkie.

Z dalszemi transzami — co do których trzeba by poczekać do czasu kiedy stosunek światowego rynku pieniężnego do inwestycji w Polsce bardziej się wyklaruje i ustabilizuje. Wolno mieć zasadną nadzieję, że ten stosunek będzie się systematycznie polepszał i dlatego trzeba sobie zabezpieczyć możliwość skorzystania z poprawy tego stosunku.

Jest pewnem, że zbyt małe transze nie będą konwenjowały konsorcjom finansowym, czemu już dały zresztą wyraz te konsorcja, z którymi dotąd rozmawiano. W każdym razie przy określanu wysokości pożyczki należy mieć na względzie wielki ciężar, jaki z jej obsługą jest związany w warunkach obecnych.

Drugie — to rozsądny plan użytkowania pieniędzy. Jedno wiążę się zresztą z drugim: drożym pieniądzem trzeba się gospodarniej rządzić aniżeli tanim.

Władza nadzorcza, zatwierdzając warunki pożyczki stolecznej zastrzeżła sobie poczynienie zastrzeżeń co do planu użytkowania kredytów. Uznała, że plan ten w stopniu niewystarczającym gwarantuje celowe wydatkowanie pieniędzy.

Zdajemy sobie sprawę że t. zw. „inwestycje” samorządów nie są inwestycjami gospodarczymi sensu stricto w rozumieniu lokaty w urządzeniach bezpośrednich na zysk obliczonych. Wymóg rentowności stawiany tu być może w granicach znacznie węższych, aniżeli tam, gdzie chodzi o rzeczywiście, t. zn. produkcyjne inwestycje.

Atoli przestrzegać należy także przed rozrzucaniem pieniędzy, by w tyż wąskich granicach przedewszystkiem uwzględnić inwestycje najbliższe bezpośrednio rentowności. A więc także, które swemi dochodami możliwie w największej części pokrywać mogą oprocentowanie i amortyzację zaciągniętej na nie pożyczki. Dr. A. Z.

Upadłość sp. akc. A. G. Borst w Zgierzu

została ogłoszona w dniu wczorajszym przez sąd okręgowy w Łodzi.

Przed dwoma jeszcze tygodniami donieśliśmy o trudnościach płatniczych w jakich znalazła się jedna z największych fabryk wełnianych łódzkiego okręgu. Ze względu na to, iż do ostatniej chwili przedsiębiorstwo to dążyło do ugodowej regulacji swych długów, nazwy firmy nie podaliśmy.

Podjęte jednak przez firmę kroki ugodowe, wobec ultimatywnego stanowiska jej wierzycieli, spełziły na niczem, co spowodowało konieczność wystąpienia do sądu z prośbą o

OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI.

Sprawa ta rozegrała się wczoraj w wydziale handlowym łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem pana sędziego Zajkowskiego i w asystencji pp. sędziów handlowych Geyera i Szulca.

W imieniu powodowej firmy Spółki Akcyjnej A. G. Borst w Zgierzu odnośne podanie o ogłoszenie upadłości wnieśli pp. adwokaci Osiecki i Stromafer.

Z wniosku do sądu podania i jego ustnego uzasadnienia podczas wczorajszej rozprawy, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Kapitały Akc. Tow. Borst zostały dotkliwie nadwyżone podczas wojny wskutek rekwizycji i konfiskat okupantów, utraty wielkich składów w Rosji, oraz kolosalnych wierzycielności rosyjskich. Przyczyny te zmusiły firmę do zaciągnięcia większych zobowiązań zagranicznych na cele uruchomienia przedsiębiorstwa.

Kryzysy w handlu włókienniczym, spadek cen wełny, inflacja, spadek kursu złotego, brak źródeł normalnego kredytu bankowego, horrendalna wysokość oprocentowania kredytu „ulicznego”, do którego przedsiębiorstwo siłą rzeczy zmuszone się było uciekać, uniemożliwiły tej znanej ze swej solidności firmie prowadzenie racjonalnej kalkulacji.

Powyżej w krótkich słowach naszkicowane momenty, stworzyły obecne trudności płatnicze firmy, która wskutek

NIEUSTEPLIWEGO STANOWISKA ZAGRANICZNYCH WIERZYCIELI, przystępujących do energicznego egzekwowania swych należności, zmusiły do wystąpienia przed sądem, zgodnie z artykułem 440 K. H., z prośbą o ogłoszenie upadłości. Było to jedyne wyjście z sytuacji, umożliwiające zabezpieczenie równomierne i sprawiedliwe praw wszystkich wierzycieli.

Ze względu na pewną równowagę bilansową, którą firmie udało się zachować, przypuszczać można, iż WIERZYCIELE POKRYWDZENI NIE ZOSTANĄ.

Zaznaczyć należy, iż passywa wykazują stosunkowo nieznaczny przewyżek nad aktywami, gdyż wynoszą sumę 7 MILIONÓW 800 TYSIĘCY ZŁ. przy AKTYWACH, SIĘGAJĄCYCH 6 MIL. 400 TYSIĘCY ZŁ.

Na pozycje passywów składają się w pierwszym rzędzie obligacje zagraniczne, akcepty około 50 tys. funtów szt.,

i długi wekslowe. Jednym z najważniejszych wierzycieli jest międzynarodowy dom bankowy Simoniusz w Bazylei, który ostatnio

ZASKARŻYŁ FIRME BORST NA SUME 1.370.000 ZŁ.

Aktywa składają się z następujących pozycji: nieruchomości, surowce, półfabrykaty, towary gotowe i należności.

Sąd, po rozważeniu sprawy, OGŁOSIŁ UPADŁOŚĆ, OZNACZAJĄC DATE JEJ OTWARCIA NA DZIEŃ 12 LUTEGO R. B.

Sędzią komisarzem mianowany został pan s. h. Bennich, zaś kuratorami pp. adwokaci: WODZIŃSKI, FORELLE i STICKGOLD.

Fabryka wyrobów wełnianych A. G. Borst jest jednym z najstarszych przedsiębiorstw łódzkiego okręgu przemysłowego, gdyż założona została kosztem wielkich kapitałów w 1848 r. przez saskońskich fabrykantów, prowadzących jednocześnie przedsiębiorstwa we własnym kraju.

W 1913 r. Akc. Tow. Borst było uważane za jedno z największych przedsiębiorstw przemysłu wełnianego b. imperjum rosyjskiego.

Firma prawie całkowitą swą produkcję, znaną z wysokiej jakościowo artykułów, przętnała na rynki rosyjskie, posiadając własne składy we wszystkich ośrodkach Rosji europejskiej i azjatyckiej. —cer.—

W notes ku businessmana.

BILANS BANKU POLSKIEGO za pierwszą dekadę marca wykazuje zwiększenie się portfela wekslowego do kwoty 476,3 mil. zł. t. j. o 7,1 mil. zł. Zwiększył się zapas kruszców wskutek zakupu złota w Londynie za sumę 150 tys. funtów szterlingów.

O **POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ** rokuje obecnie magistrat m. Lwowa. Pożyczka ma być przeznaczona na realizację budżetu nadzwyczajnego, obejmującego inwestycje w zakresie wodociągów, gazowni, elektrowni itd.

POD **ZASTAW PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH** udzielać będzie P. K. O., zgodnie z uchwałą rady pożyczek na następujących zasadach: pod zastaw papierów państwowych i akcji Banku Polskiego do 80 proc. ich wartości giełdowej, pod zastaw papierów komunalnych i hipotecznych w wysokości 75 procent ich wartości giełdowej, pod zastaw papierów dywidendowych w wysokości 40 proc. ich wartości giełdowej.

DO **IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ** warszawskiej wybory odbędą się dopiero w drugiej połowie czerwca. W każdym razie planowane jest ukończenie izb przed 1 lipca. Jako przyszłego prezesa izby warszawskiej wymieniają p. Czesława Plamera, jako dyrektora izby p. St. Wartalskiego, dyrektora rady naczelnej kupiectwa polskiego.

Łódź, 17 marca.

MIEDZY POLSKA A STOCZNIA GDAŃSKA zawarte zostało porozumienie, zapewniające stoczni większe zamówienia. Wedle „Danziger Zeitung” zamówienia te umożliwią stoczni zwiększenie jej stanu zatrudnienia.

SZWEDZKIE KOLEJE ŻELAZNE zakontraktowały już węgiel na okres kwiecień — czerwiec w ilości 111,5 tys. ton, z tego Polska dostarczy 9,1 tys. ton a 18 tys. ton — Anglii. **POŻYCZKA DLA POZNANIA** (zagraniczna) wyniesie ma 300.000 funtów szterl., przeznaczona jest na rzadówkę elektrowni, rzeźni i „arogowiska” Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło pożyczkową uchwałę poznańskiej rady miejskiej, zastrzegając, iż ostateczny tekst umowy winien być przedstawiony do zatwierdzenia ministrowi skarbu.

O **CHAŁUPNICZYM PRZEMYSLE TKACIM** w okręgu łódzkim traktuje ciekawa rozprawa ogłoszona przez p. Józefa Zóltacka w I tomie z 1928 kwartałnika „Ekonomista”. Ten sam tom przynosi rozprawę: Prof. dr. Zofii Daszyńskiej - Golińskiej o problemach populacyjnych, prof. Markowskiego o położeniu gospodarczym powiatu kieleckiego w latach 1925-26, A. Srebeniechena o kredycie krótkoterminowym dla handlu, St. Pozniera o Lorii, E. Lipińskiego o oszczędzaniu, dochodzie społecznym i dumpingiu.

GIĘDY.

URZĘDOWA CEDULA GIĘDY WALUTOWEJ z dnia 16-go marca 1928 r.

GOTÓWKA: Dolar 8,85 i trzy czwarte. **CZEKI:** Holandia 388,78 Londyn 43,49, 43,48 i pół, 43,49, Nowy Jork 8,90, Paryż 35,09, Praga Szwajcaria 171,64 i pół, Wiedeń 125,49.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LIST YZASTAWNE

Dolarówka 70, 70,50, Dolarówka 86, 86,25, Kolejowa 102,50, 103, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konw. kol. 61, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56,25, 56,35, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 79,25, 79, 79,05, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 61,50, 61,75, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 58,25, 8 proc. listy zastawne w Łodzi 72,35, 10 proc. listy zastawne m. Lublina 87, 10 proc. listy zastawne m. Siedlec 83, 82,75.

AKCJE:

Bank Handlowy 123, Bank Polski 148, 147,50, 148, Bank Przem. Lwów 107, Cukier 75, Łazy 9,10, N. h. 33,5, Lip. p. 41, Modrzejów 15,60, 45,50, Ostrowieckie 8,5, Poćisk 11,25, 11, 11,25, Rudzki 54,50, Starachowice 66, 65, Borkowski 19,50, Haberbusch 174, Spirytus 39,50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 15 marca. Bawelna amerykańska. Otwarcie: styczeń 18,07—10, marzec 18,58, maj 18,66—71, lipiec 18,48—50, październik 18,18—20, grudzień 18,11—13. I notowania środkowe: styczeń 18,11, marzec 18,60, maj 18,72, lipiec 18,53, październik 18,26, grudzień 18,15. Zamknięcie: loco 19,20, marzec 18,69, kwiecień 18,74, maj 18,79—80, czerwiec 18,69, lipiec 18,60—61, sierpień 18,50, wrzesień 18,39, październik 18,28—30, listopad 18,23, grudzień 18,18, styczeń 18,15.

Liverpool, 15 marca. Bawelna egipska. Styczeń 18,93, marzec 18,97, maj 18,82, lipiec 18,90, wrzesień 18,90, listopad 18,98.

Liverpool, 15 marca. Bawelna Havas. Zamknięcie: styczeń 9,53, luty 9,52, marzec 19,08, kwiecień 10,01, maj 9,97, czerwiec 9,91, lipiec 9,87, sierpień 9,77, wrzesień 9,67, październik 9,59, listopad 9,54, grudzień 9,55, loco 10,63.

Nowy Orlean, 15 marca. Bawelna amerykańska. Zamknięcie: loco 18,75, marzec 18,49—50, maj 18,40—43, lipiec 18,22—23, październik 17,93, grudzień 17,95, styczeń 17,95, loco 18,75.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił bez zmiany 8,87 i pół w placeniu i 8,88 i pół w zdanu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

Dyrekcja koncertów Alfred Strauca. Tel. 13-84

SALA FILHARMONJI.

JUTRO o godz. 8.30 wieczorem

GRA

Genialna artystka

WANDA

LANDOWSKA

Szczegóły w programach.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Przechodząc przez ulicę rozstrzygnięciem uważa i uniknąć kalectwa i śmierci.

Przekonajcie się!

PONCZOCHY

jedwabne od zł. 2.50 do 7.50
fil de cossowe od zł. 3 do 4
Skarpetki od 50 gr. do 2.50

Kupicie najtaniej!

GRYNBAUMA

Nowomiejska 19 (w podwórzu)

PO CENACH B. PRZYSTĘPNYCH
NA DOGODNYCH WARUNKACH
polecają TYGER i OPATOWSKI
61 Piotrkowska 61

Łóżka polowe.
Łóżaki, Krzesła
dziecinne
firmy
„OMEGA“
Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza 4.
Żądać we wszystkich składach
mebli.

Tylko na kilka dni
przyleciała do Łodzi
„MARMONA“
znakomita chiromantka-telepalka członkini
Naukowych Towarzystw Psychofizycznych.
Przeszłość. Terażniejszość.
Przyszłość. Łódź, Radwanska 17,
front. 2 p. Przyjmuje od 9 rano do 7 w.

2 POKOJE
z meblami lub bez, parter albo
1-sze piętro dla małżeństwa
POSZUKIWANE.
Oferty sub. „Inteligentny“.
Lekarz-dentysta
A. CENŻAR
ul. Piotrkowska 82.
Przyjmuje codziennie od 10-ej rano
do 7-ej wiecz.

NA RATY
Weszelka damska garderoba oraz
refofy futrzane w najwykwintniejszym
wykonaniu przyjmuję z własnych i
powierzonych materiałów po cenach
konkurencyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 36, TELEF. 63-97
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 27-81
Specjalista chołb uszu, nosa, gardła
i płuc.
Konstantynowska 9.
Przyjmuje 12-2 i 5-7.

Samochód
„TATRA“
w stanie doskonałym
okazyjnie do sprzedania.
Obejrzeć można w firmie
„ELIBOR“
Łódź, ul. Kilińskiego № 70.

Zgubione zostały
następujące weksle
1) na zł. 200, pl. 30/3 1928 z wystawienia
A. Hochberga w Łodzi na zlecenie
I. Tenelmana. 2) na zł. 150, pl. 3/4 1928
z wystawienia A. N. Epstein w Łodzi
na zlecenie L. Muer. 3) na zł. 400, pl.
30/3 1928 z wystawienia N. Dimentman
w Łodzi Rokicińska Nr. 33 na zlecenie
B. Meisner i ostatni tyran H. Kreicer.
Weksle te zostają unieważnione,
uczciwego znalazcę prosi się o oddanie
tych weksli do Honigsberga, Bazarna nr. 7.

PEDICURE
PIELĘCZY NÓGI
WYCINA BEZBOLEŚNIE ODCISKI
IZATWARDNIAŁĄ SKÓRĘ
USUWA WRZĄDZAJĄCE RAZOCHŁY
5 ŁÓDZKI
od 11-2 i 4-7. TEL. 70-37

KRECIE PALTA

Uwaga: Pracownia kuśniersko-krawiecka na miejscu.

Pierwszorzędny zakład Krawiecki damski
M. Karpiński
Łódź, Piotrkowska 43.
Wracając z Paryża z najnowszymi
MODELAMI WIOSENNYMI
poleca się nadal Szanownej Klienteli.
Specjalności: PALTA KRETY.
Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE
SWĘDZENIE
USUWA
HEMORINEKLAWY

W niedzielę, dn. 18 marca 1928 roku w
lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza № 3/5
odbędzie się
Towarzyska Gra w Lotto
dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.
Początek o godz. 21-ej.
ZARZĄD STOWARZYSZENIA
KOMIWOJAZERÓW L. O. H. P.

NAJMODNIEJSZE
PERFUMY
GODET
Paris
na
wagę
tel. 26-68.

Rowery
firm własnych, krajowych i zagranicznych
po najniższych cenach
polecają
B. cia Krzemieński
ul. Piotrkowska 178.

Pierwszorzędna pracownia
KOLDER
puchowych i na wacie
M. ZŁOCISTY
Łódź, 6 Sierpnia 34
Pp. Wojskowym i urzędnikom udzielamy
długoterminowych kredytów
UWAGA! Stale na składzie wielki
wybór gotowych kolder.

Ostrzeżenie.
Ostrzega się przed kupnem zegara
kontrolnego marki „Birk“ za Nr. 84707,
który został skradziony firmie Władysław
Zyberstajno. Usiłującego sprzedać
prosi się zatrzymać i powiadomić
telefonycznie 26-96 za wynagrodzeniem.

Dr. med.
Wolkowski
Zachodnia № 57.
Cegielniana 19)
Choroby skórne
weneryczne
Leczenie lampą
kwarcową.
Przyjmuje od
1 do 2-ej i
od godz. 4-8.
W niedzielę i święta
od 11-1.
Dla Pań od godz.
4-5 oddzielną
poczekalnią tel. 37-70

Dr. med.
L. Prybulski
Zawadzka № 1
Telefon № 25-33.
Choroby skórne
i włosów weneryczne
i moczołciowe
(leczenie światłem)
Lampa kwarcowa
promieniami
Röntgena.
Przyjm. od 9 21-5 8
Dla pań od 4-6.
Oddzielną poczekalnią

Dr. med.
Różanet
Dzielnia № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne
weneryczne i
moczołciowe.
Przyjmuje
od 8-10 i od 5-8
Leczenie lampą
kwarcową
Oddzielną poczekalnią
dla Pań.
Dla Pań od 3-5
po poł.

Dr. med.
S. KAYTOR
Specjalista chorób
skórnych i wenerycznych
i włosów
Gabinet Röntgena
świetlo-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
rog Ewangielickiej.
Tel. 29-45
Przyjmuje od 8-2
o-8 Dla pań
oddzielną poczekalnią
od 1-11

Dr. med.
W. Łagunowski
Choroby skórne
weneryczne i
moczołciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje:
od 9 do 10 1/2 i
od 1-2 45 pp. i od 8-9
wierz.

Dr. med.
L. PIKIELNY
urolog
Choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych.
Przyjmuje od 4-7
NAWROT 8.
Telefon 1-90.

Portelan Radio
cztery lamp, sprzedam.
Wilcza Nr. 17
m. 7.

Parlefon szafkowy
szwajcarski werk
w nowym stanie
tanie sprzedam.
Andrzeja 47, II piętro,
m. 6.

Pianino zagraniczne,
prawie nowe
okazyjnie do
sprzedania za 2.300
złoty.
Wiadomości:
Stacja Andrzejów,
Zawidowca stacji.
18

Drzewo suche (zrzuca)
50 gr. pud
do nabycia Kolejna
7.

Na wypłatę!
Białe towary,
Purpur, Matracowe,
Obrusy, Ręczniki,
Koldry, Kapry,
Chusteczki, Ściereczki,
Zefiry, Chodniki,
Podpinki Poleca
Leon Rubaszka,
Kilińskiego 44.
44

6 morg pszennej
ziemi od Zwardowa
5 kilometrów
wiel. Feliksów
Bauer.
18

Długo prosperujący
dobry interes
w najlepszym
centrum miasta
do oddania
od zaraz.
Wiadomość w adm.
Republiki
18

Kuchnia
i sprzedaż

Dr. med.
Lubiec
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i włośnych.
Nastawianie
lampy kwarcowej.
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
i od 5-8 w.
Dla pań od 3-5
oddzielną poczekalnią

Dr. med.
BRAUN
Polska ul. 23
tel. 40-26
Specjalista chorób
skórnych i wenerycznych
leczenie
świetłem (Lampa
kwarcowa)
Przyjmuje od 3-11
rano i od 5-3 pp

Dr. med.
L. PIKIELNY
urolog
Choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych.
Przyjmuje od 4-7
NAWROT 8.
Telefon 1-90.

Sprzedam wentylator
elektryczny
mało używany.
Oli
składak do
Republiki sub „J. B“

Sypialnie bukowe
i urządzenia
stolarskie
sprzedam
na dogodnych
warunkach,
oraz przyjmuję
się zamawiania
Zakład stolarski,
ul. Piotrkowska 202, 18

Plac ładny,
ogrodzony,
2 km. od
Zakowic,
zalesiony
(3 morgi)
zaraz do
sprzedania.
Blizszych
wiad. udziela
woźny
głm. J.
Aba
Zielona Nr. 10, 18

Posady

Inżynier elektryk
z długoletnią
praktyką
w kraju
i zagranicą,
władający
językami:
polskim,
rosyjskim,
niemieckim
i angielskim
poszukuje
posady
w swoim
zawodzie
lub
odpow.
zajęcia.
Wymagania
skromne.
Oliery sub „A.B. 11“
do adm. Rep.
18

Poszukuję inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Poszukuję
inteligentną
panną
znajomą
językiem
niemieckim
do
przełożenia
dziewczyny.
Zgł. się
do
Moniuszki 3,
Siegel.
18

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji: 22-14 Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalt) NEKROLOGI I NABESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp. Zaręcz. i zaślub. nieokreśl. zł. Zamiesz. owe 50 gr. Zap. o 10) ja. Broń. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o powiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smółka. Drukarnia „Republika“ ul. 8 og. adm. Piotrkowska 49 i 15.